REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 28

Telefony redakcji: 556-83; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 22

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Piątek, 15 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 285 — Kraków — Rok 57

Kto zostanie w Partii, a kogo należy usunąć z PPS

Instrukcyjny referat tow. Cyrankiewicza na odprawie sekretarzy wojewódzkich w Warszawie

WARSZAWA — W siedzibie CKW PPS odbyła się odprawa sekretarzy wojewódzkich PPS, której przewodniczył sekretarz generalny CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz.

[illegible]

[illegible] referat instrukcyjny, dotyczący dalszej kampanii w terenie, w związku z realizacją wrześniowych uchwał Rady Naczelnej PPS, ze szczególnym uwzględnieniem [illegible] oczyszczenia szeregów partii z elementów wrogich ideologicznie i obcych klasowo.

Polecając wszystkim Komitetom Wojewódzkim przeprowadzić na swoich terenach akcje oczyszczania szeregów partyjnych tow. J. Cyrankiewicz podkreślił, że do zjednoczonej [illegible] PPS w[illegible] tylko tych członków którzy w szeregach nowej partii — bojowej, przodującej w walce klasowej i opartej na zasadach marksizmu-leninizmu — będą zdolni do spełniania [illegible] swoich zadań i obowiązków.

Tow. Józef Cyrankiewicz stwierdził [illegible] usunąć [illegible] tych [illegible], którzy ze względów politycznych [illegible] klasowych [illegible] zadań zjednoczonej partii a także i tych, którzy popełnili nienaprawione błędy polityczne [illegible] rodzaju, że ich [illegible] w partii wprowadzać może nieporozumienie co do marksistowsko-leninowskiej linii PPS.

Tow. Cyrankiewicz podkreślił, że akcja winna być przeprowadzona przy jak najaktywniejszym udziale szerokich mas członków partii. Dlatego każde koło partyjne [illegible] wziąć w niej udział bezpośredni. Tylko w ten sposób akcja odegra tę rolę wychowawczą i polityczną, którą pragnęła jej nadać Rada Naczelna.

W [illegible] ciągu swego [illegible] tow. Józef Cyrankiewicz omówił [illegible] klasowe [illegible] i [illegible], jakimi winien [illegible] partyjny w [illegible] partii i elementów niepożądanych zalecając aby cała akcja była przeprowadzona szybko, sprawnie i [illegible] nadzorem wyższych instancyjnie terenowych władz partyjnych.

DALSZE PRZEMÓWIENIA

Następnie przemawiał sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik, który omówił i podsumował wyniki wojewódzkich konferencji PPS, określając zadania polityczne, jakie wynikają w związku z rozpoczynającymi się na terenie całego kraju konferencjami aktywów powiatowych PPS.

Sekretarz CKW tow. W. Reczek referował sprawy związane z techniką oczyszczania szeregów partyjnych z elementów obcych klasowo i wrogich ideologicznie [illegible] przedstawił plan prac związanych z przygotowaniami do Kongresu Połączeniowego.

[illegible] ski [illegible] par[illegible]

DYSKUSJA

W dyskusji zabrało głos 15 sekretarzy wojewódzkich PPS, udzielając wyjaśnień i informacji o przebiegu konferencji wojewódzkiej PPS, które w tych dniach zakończone zostały na terenie całego kraju.

Paraliż dziecięcy grasuje w Pradze

PRAGA — Państwowy urząd [illegible] w roku bież. zanotowano w Czechosłowacji 2.000 wypadków paraliżu dziecięcego. Epidemia ta obecnie częściowo osłabła. przypuszczać jednak należy, że do końca roku przybędzie jeszcze kilkaset wypadków tej choroby. Czechosłowacki urząd zdrowia — wydał cały szereg zarządzeń, któ[illegible] dalszego szerzenia się epidemii paraliżu dziecięcego.

Wkrótce znikną zupełnie odłogi

Doniosła akcja Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA — Jednym z najważniejszych zadań naszego rolnictwa jest likwidacja odłogów. W celu jej przyśpieszenia, już w roku bieżącym Minister Rolnictwa i R. R. łącznie z innymi ministrami (administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Skarbu), wydał zarządzenie z dnia 28 lutego 1948 r. w sprawie likwidacji odłogów. Zarządzenie to pozwalało oddać odłogi i inne grunty niezagospodarowane, a pozostające w administracji władz ziemskich, w bezpłatne użytkowanie na okres 3 lat indywidualnym rolnikom. Odłogi te, zwolnione zostały od podatku gruntowego za rok 1948. Powyższe zarządzenie przyczyniło się w znacznym stopniu do tego, że obszar odłogów, który na dzień 1 stycznia 1948 r. wynosił 1403 tys. ha zmniejszył się do dnia 1 czerwca 1948 r. czyli w ciągu 5 miesięcy, do 694 tys. ha, czyli o 709 tys. ha.

Uchwała Wojewódzkiego Aktywu PPS w Krakowie

KRAKÓW. — W wyniku konferencji Aktywu Wojewódzkiego PPS w dniu 11 października 1948 r., aktyw województwa krakowskiego Polskiej Partii Socjalistycznej, po gruntownej analizie i 21-godzinnej dyskusji powziął uchwałę, stanowiącą ocenę działalności organizacji krakowskiej, jej kierownictwa, poszczególnych działaczy na przestrzeni lat 1945—48. Uchwała dowodzi, że robotniczy trzon organizacji krakowskiej mimo błędów w tej działalności i prawicowych tradycji PPS — pozostał zdrowy. Uchwała dowodzi, że krakowska klasa robotnicza, zorganizowana w Polskiej Partii Socjalistycznej, weszła w nowy etap historyczny, dojrzała do zjednoczenia PPS i PPR w jedną partię proletariatu polskiego, zbudowaną na podstawie rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu.

Poniżej podajemy tekst uchwały Wojewódzkiego Aktywu PPS w pełnym brzmieniu:

„Aktyw Wojewódzki PPS [illegible] poznaniu się z deklaracją CKW i [illegible] rezolucją Rady Naczelnej na podstawie referatów przew. CKW tow. Świątkowskiego i członka Komisji Politycznej CKW tow. Rapackiego stwierdza, iż okres dzielący nas od zjednoczenia, musimy wyzyskać w pełni na przeprowadzenie walki o ugruntowanie podstawowych zasad marksizmu leninizmu w świadomości członków naszej Partii. Podstawowym orężem w walce o ugruntowanie zasad marksizmu leninizmu jest krytyka i samokrytyka.

Krytyka i samokrytyka jest potrzebną bronią Partii marksistowskiej pomagającą ujawnić i usunąć braki i błędy, demaskować wrogów klasy robotniczej i socjalizmu, krytyka i samokrytyka jest niezawodną metodą wychowania kadr partyjnych, klasy robotniczej i całego narodu w duchu rewolucyjnego rozwoju. Bez szerokiego i ciągłego stosowania krytyki i samokrytyki, bez wciągnięcia szerokich mas partyjnych do akcji ujawniania i usuwania istniejących i grożących odchyleń, błędów i braków, nie do pomyślenia jest rzeczywista realizacja organizacyjnych zasad Partii marksistowsko - leninowskiej, nie do pomyślenia jest umocnienie organizacji partyjnych, zacieśnienie ich łączności z masami, właściwe wychowanie kadr partyjnych w duchu marksizmu - leninizmu i niemożliwy jest dalszy marsz ku socjalizmowi.

(Dokończenie na str. 2)

Przyjęcie w ambasadzie R. P. w Moskwie

z okazji 5 rocznicy bitwy pod Lenino

MOSKWA — W dniu 12 października ambasador R. P. w Moskwie ob. Marian Naszkowski wydał przyjęcie z okazji piątej rocznicy bitwy pod Lenino. Na przyjęcie przybyli przedstawiciele armii radzieckiej zastępca szefa sztabu generalnego radzieckich sił zbrojnych — generał arm. Antonow, generał Sławin, b. dowódca 10 armii radzieckiej, w której skład w roku 1943 wchodziła polska dywizja im. Kościuszki — generał Suchomlin, komendant Moskwy gen. Simłow, kierownik akademii wojskowej w Moskwie, szereg innych przedstawicieli generalicji ra[illegible]

Na przyjęciu był również obecny na[illegible] IV wydziału ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR Aleksandrow, sekretarz komitetu słowiańskiego ZSRR Moczałow i wiele innych osobistości.

Podczas przyjęcia, które odbyło się w serdecznej i ciepłej atmosferze, wzniesiono toasty na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Motocykle nagrodą dla przodowników pracy w CSR

PRAGA. — W związku z koniecznością zwiększenia wydajności pracy celem wykonania 5-letniego planu odbudowy gospodarczej państwa, zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe w Czechosłowacji przeprowadzić mają akcję współzawodnictwa pracy, przy czym najlepsi pracownicy otrzymają wartościowe dary. Na cel ten przeznaczone już obecnie 9 tys. motocykli czechosłowackiej produkcji.

Polska w podkomisji studiów nad rezolucjami rozbrojeniowymi

PARYŻ — Komisja Polityczna przystąpiła wczoraj do obrad nad rezolucją australijską, która została zbadana punkt po punkcie.

Następnie Komisja Polityczna wybrała 11 [illegible] na członków podkomisji, którymi będą [illegible] stawiciele: Polski, ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji, Chin, Australii, San Salvadoru, Libanu, Belgii i Brazylii.

W głosowaniu [illegible] australijska została uchwalona 47 głosami przeciwko 8 wstrzymującym się. [illegible] wybrana podkomisja będzie badała rezolucję w sprawie redukcji zbrojeń, uwzględniając jednocześnie wnioski podkomisji, obradującej nad zagadnieniami energii atomowej.

FILM RADZIECKI GŁOSI IDEE POSTĘPU

ZSRR nawiązuje stosunki dyplomatyczne z rządem Ludowej Korei

MOSKWA (PAP) — Premier rządu ZSRR Stalin otrzymał od premiera ludowo-demokratycznej republiki koreańskiej Kim-Ir-Sena pismo w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między obu państwami.

W odpowiedzi na to pismo [illegible] Stalin stwierdza m. in.: „Rząd radziecki, który broni prawa narodu koreańskiego do utworzenia niezależnego państwa, wita utworzenie rządu koreańskiego i życzy mu suk[illegible] nie [illegible] kratycznego rozwoju Korei. Rząd radziecki wyraża gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR i ludowo-demokratyczną republiką [illegible] wymiany przedstawicieli dyplomatycznych oraz ustanowienia odpowiednich stosunków gospodarczych."

PARYŻ. — Podkomisja atomowa [illegible] przez Komisję Polityczną [illegible] 0 głosami przeciwko [illegible] 8 rezolucji kanadyjskiej, która aprobuje wyniki prac Komisji energii atomowej.

Narada redaktorów prasy PPS zakończyła się w Warszawie

[illegible] w Warszawie odbyła się konferencja redaktorów prasy partyjnej, której przewodniczył red. Stefan Arski sekretarz CKW PPS.

Na konferencji tej tow. red. St. Arski wygłosił referat o zadaniach prasy partyjnej w związku z realizacją uchwał wrześniowej Rady Naczelnej i tow. red. Rafał Praga o organizacji pracy redakcyjnej na etapie przedzjednoczeniowym. W konferencji brali również udział: kierownik wydz. szkoleniowego CKW PPS tow. M. Rybicki oraz dyr. sp. wyd. „Wiedza" tow. Neumark. W dyskusji zabierało głos 14 redaktorów prasy partyjnej.

Francuski minister szuka poparcia u niemieckiego biskupa

Nowa kapitulacja polityki francuskiej wobec Niemiec

PARYŻ — W politycznych kołach Paryża potwierdzają się pogłoski, że wyjazd min. spraw zagranicznych Schumana do Koblencji wiąże się ściśle z zapowiedzianą reorganizacją władz francuskiej strefy okupacyjnej. Oczekuje się w najbliższym czasie mianowania gubernatora cywilnego, oraz redukcji o 25 proc. budżetu administracji wojskowej.

Według dziennika „Ce Soir", podróż Schumana ma na celu zbliżenie francusko - niemieckie w ramach polityki bloku zachodniego. Schuman ma zabiegać o poparcie biskupa Treviru dla zaleceń konferencji londyńskiej w sprawie utworzenia rządu Niemiec Z[illegible]

Dzieło „większości" w ONZ to linia podziału między tymi co pragną a tymi co nie chcą pokoju

Przemówienie min. Modzelewskiego w Komisji Politycznej

PARYŻ. (PAP) — Wśród mówców środowego posiedzenia komisji politycznej ONZ wystąpił również min. Modzelewski, który wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. i.:

„Pragnąłbym postawić jedno pytanie. Z czym przysłaliście na to trzecie Generalne Zgromadzenie ONZ wy, przedstawiciele „większości", i z czym przysłaliśmy my — „mniejszość", do której mam honor należeć? Nie wspomnę o trzeciej sile, która w łonie tej komisji nie ujawnia się, może wskutek zbytniej lękliwości, a może dlatego, że nie istnieje. Ale jak powitaliście wy, panowie z większości, radziecką propozycję rozbrojeniową?

Szereg delegatów zgłosiło kontrprojekty rezolucji. Wszystkie one, rzecz charakterystyczna, podkreślają raczej wszelkie możliwe trudności na drodze rozbrojenia: brak zaufania, brak bezpieczeństwa, niepewność sytuacji, słowem trudności, które uniemożliwiają dojście do jakiegokolwiek pozytywnego wyniku.

„GDZIE KRYM, A GDZIE RZYM"

Nie ma ze strony większości zamiaru woli dojścia do konkretnych wyników. Wysuwane różne argumenty, powołując się, m. in., na doświadczenia Ligi Narodów. Delegat Francji — Parodi, oświadczył, że Francja zapłaciła zbyt drogo za to, iż nie była uzbrojona w przededniu drugiej wojny światowej. Ale „gdzie Krym, a gdzie Krym"? Trzeba wiedzieć, kiedy się należy zbroić, a kiedy się należy rozbrajać. Przed r. 1939 Francja nie chciała się zbroić, choć wiedziała, że grozi jej napaść hitlerowska. Ówcześni rządcy Francji sądzili, że uda im się odwrócić tę agresję na wschód.

Przeciw komu chce się Francja zbroić? Czy przeciw ewentualności agresji ze strony Niemiec? Przecież odbywa się w tej chwili w Paryżu narada 17 krajów marshallowskich.

Tak jest — 17, a nie 16, a tym 17 [illegible] Zachodnie Niemcy.

Czy agresja miałaby zagrażać ze strony ZSRR? Sam pan powiedział, panie ambasadorze Parodi, że nie jest do pomyślenia, aby Związek Radziecki nie pragnął pokoju.

Gdzież więc są ci agresorzy, którzy uzasadniają zbrojenia? Powiada pan, że chodzi o jakiegokolwiek agresora. Czy to polityka „realistyczna", o której tyle się mówiło? Powiada pan, że oferuje nam pan współpracę i że dostarczy nam na to dowodów. Zastanawiam się nad dowodami zaofiarowanej nam współpracy. Czy to dowód chęci współpracy wysunięcie kwestii Berlina przez Radę Bezpieczeństwa? Francja wiedziała, że poruszając to zagadnienie, nie wzmocni autorytetu ONZ, że w sprawie tej osiągnięto w Moskwie porozumienie i że — na odwrót — obecna droga nie doprowadzi do żadnego rezultatu.

Przynosicie nam, panowie, wspólny sztab 5 krajów Bloku Zachodniego i dyskusje o ilości dywizji zmotoryzowanych, samolotów myśliwskich czy bombowców, wówczas kiedy my proponujemy rozbrojenie.

ODPRAWA DELEGATOWI USA.

Reprezentant USA, Austin, przypomniał wypadki z 1939 r. i bronił zbrodniczej polityki Becka, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Polski, który, jak wiadomo, odrzucił współpracę ze Związkiem Radzieckim i udzielił pomocy mocarstwom zachodnim w storpedowaniu rokowań, toczących się wówczas w Moskwie w sprawie stworzenia koalicji anglo - francusko - radzieckiej. W ten sposób Beck ułatwił napaść hitlerowską. Polityka ta kosztowała naród polski 7 milionów ofiar. Politykę tej bronił pan Austin.

Atakował on nas za politykę współpracy ze Związkiem Radzieckim, opartą na szczerej przyjaźni. Nie będę uczył pana Austina marksizmu i leninizmu. Uczynił to w znakomity sposób minister Wyszyński. Sądzę, że pan Austin jest niezdolny do zrozumienia istoty stosunków pomiędzy ZSRR a Polską. Aby pokonać tę trudność, musiałby on jeszcze wiele uczyć się i pracować.

Mogę panów zapewnić, że gdy chodzi o naszą niepodległość i suwerenność, nigdy Polska nie miała tak korzystnej sytuacji, jak właśnie dzięki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

To, co pan powiedział o moim kraju, to poglądy zdrajców, którzy uciekli z Polski, korzystając często z bezpośredniej pomocy waszych przedstawicieli, to poglądy zbiegów, zorganizowanych w zbrodniczą międzynarodówkę. Tam właśnie czerpał też pan wiadomości o stosunkach między Polską i ZSRR.

PRACUJEMY NAD UMACNIANIEM POKOJU.

Co się tyczy sprawy umacniania pokoju, pracujemy nad tym nie tylko wewnątrz naszej organizacji, lecz i na zewnątrz. Jako dowód tego mogę przedłożyć panom wyniki Światowego Kongresu Intelektualistów, który odbył się w polskim mieście Wrocławiu w obecności przedstawicieli kultury, nauki i sztuki 45 narodów. Myślę, że prace tego Kongresu będą dla panów interesujące, ponieważ jego apel kieruje się do intelektualistów.

Mówiliście panowie o naszej izolacji. Muszę powiedzieć, że nie czuję się w Paryżu bynajmniej odosobniony. Otoczyła mnie tu, jako przedstawiciela Polski, powszechna przyjaźń. Jeżeli nie może się ona wyrazić obecnie w głosowaniu, to jednak istnieje i do niej przywiązuję większą wagę, niż do pewnych pozycji, zajmowanych w atmosferze, wytworzonej przez „większość". W atmosferze tej wszystko, co konstruktywne, ustępuje miejsca ślepocie i pesymizmowi.

Takie jest dzieło „większości" — zakończył min. Modzelewski — zarysowujące linię podziału między tymi, którzy pragną szczerze pokoju, a tymi, którzy nie chcą nad nim pracować i którzy go sobie nie życzą".

ZPRASYZAGRANICZNEJ

THE ECONOMIST

„Jest jasne, jak słońce, że Wielka Brytania nie może zwiększać swych obecnych zobowiązań budżetowych przez przyjęcie programu nawet ograniczonych zbrojeń. Jeżeli to robi, to ryzykuje nie tylko kryzys, ale wprost gospodarczą apoplekSię.

Postawmy pytanie: co można poświęcić na korzyść zbrojeń? Jeżeli poświęcimy plany wyposażenia przemysłowego, to proces odbudowy zostanie odłożony. A może odbudowę domów i system usług społecznych? Rząd nie będzie miał jednak odwagi zwolnienia prac budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej".

Warto przytoczyć również „wystąpienie posła do parlamentu brytyjskiego Geoffreya Binga:

„Pogłoski o wojnie są nie tylko dlatego niebezpieczne, że mogą nas doprowadzić do konfliktu, ale przede wszystkim dlatego, że popychają nas w stronę intensywnych zbrojeń i mobilizacji, co z kolei wywołałoby kryzys gospodarczy w jak najpoważniejszych rozmiarach. Chciałbym zapytać, jaką sprawę sporną z jakimkolwiek państwem moglibyśmy załatwić na drodze wojennej?"

Inteligencja pracująca wraz z klasą robotniczą

budować będzie Polskę Socjalistyczną

Przemówienie sekretarza gen. Stronnictwa Demokratycznego min. Chajna

WARSZAWA. — Podczas obrad Rady Naczelnej Str. Demokratycznego programowe przemówienie wygłosił sekretarz generalny CK SD, min. Leon Chajn, podkreślając w nim aktywną rolę Stronnictwa w budownictwie Polski Ludowej. Min. L. Chajn wyraził w imieniu Str. Dem. pełne uznanie dla drogi rozwojowej, po jakiej kroczy Polska Demokratyczna ku socjalizmowi, stwierdzając, że inteligencja pracująca dotrzyma kroku klasie robotniczej w tym marszu.

„W zwycięskim marszu — mówił min. L. Chajn — znaczonym procesem rozwojowym demokracji ludowej w Polsce — Stronnictwo Demokratyczne dotrzymywało i dotrzymuje kroku swoim sojusznikom robotniczym i chłopskim. Wynikało to z naszej tradycji programu i czynnej postawy antyfaszystowskiej, antyfaszystowskiej i antyimperialistycznej. Wynikało to z naszego umiłowania wolnego, niepodległego i suwerennego państwa polskiego.

„Gdyby nawet być przeciwnikiem socjalizmu — powiada dosłownie wiceminister Chajn — to należy mieć na względzie szczególną sytuację, w jakiej znajduje się Polska na tle sytuacji międzynarodowej, na tle specyficznego układu sił na świecie. W tym układzie sił sojusznikiem Polski w gruntowaniu jej siły gospodarczej i politycznej był i jest obóz socjalistyczny".

Dalej min. Chajn stwierdził, że:

„Stronnictwo Demokratyczne, dopatruje się w perspektywie Socjalistycznej Polski — podwalin jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunku do jej ekonomicznego, politycznego, socjalnego i kulturalnego postępu — będzie towarzyszyło masom pracującym w ich marszu ku socjalizmowi.

Podkreślając potrzebę pogłębienia wiedzy ideologicznej w szeregach inteligencji pracującej, [illegible] L. Chajn zajął następujące stanowisko w sprawie [illegible]

„Demokracja reprezentuje patriotyzm w jego najgłębszym i najistotniejszym ujęciu, wiążąc nierozerwalnie hasło wyzwolenia i suwerenności narodowej, z walką o społeczne wyzwolenie człowieka i walkę tę prowadzi w zespoleniu sił demokratycznych całego świata.

Stronnictwo Demokratyczne, będąc spadkobiercą sławnych patriotów polskich Kołłątajów i Głowackich, Kilińskich i Sierakowskich, Jarosławów, Dąbrowskich i Traugutów — wypowiada zdecydowaną walkę wszelkim objawom nacjonalizmu i szowinizmu w najróżnorodniejszych jego postaciach, jako godzącym w podstawowy byt niepodległego i suwerennego państwa demokracji ludowej".

Dając następnie przegląd przemysłu prywatnego, rzemiosła i handlu, mówca wnioskuje, że sektor gospodarki prywatnej miał i ma, na dziś i na jutro, możliwości rozwojowe. We wszystkich swoich działach poważnie się rozwinął i spełnił w sensie gospodarczym niewątpliwie pozytywną rolę. Na dalszą metę sektor gospodarki prywatnej będzie musiał włączyć wszystkie swe siły dla rozkwitu wspólnej socjalistycznej ojczyzny. Przemysł prywatny winien stanowić część składową narodowego planu gospodarczego.

„Jesteśmy, pomimo wszystkich knowań imperialistów i inspiratorów wojny, pełni spokoju, ufni w siły dnia jutrzejszego, który do nas należy, a któremu na imię Pokój" — oświadczył mówca na zakończenie.

Studenci Polscy w ZSRR

MOSKWA. — W tych dniach przybyła do Moskwy grupa studentów polskich, w liczbie 17, którzy na zaproszenie rządu radzieckiego odbywać będą studia w uczelniach wyższych ZSRR. Przybyłych powitali przedstawiciele władz radzieckich, Ambasady R. P. i koła studentów polskich w Moskwie.

CAŁA MŁODZIEŻ POLSKA NA WZO

Kara śmierci na dyrektora - sabotażystę

BYDGOSZCZ. — W dniu 18 bm. rejonowy sąd wojskowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w procesie b. dyrektorów sabotażystów z państwowej fabryki chemicznej pod Bydgoszczą.

Sąd uznał b. naczelnego dyrektora fabryki Eugeniusza Smolińskiego winnym sabotażu gospodarczego na szkodę fabryki, jak również popełnienia malwersacji na sumę 11 milionów złotych, z których 3 milionów przywłaszczył sobie, resztę rozdzielił zaś między wspólnikami — członkami dyrekcji — i skazał Smolińskiego na karę śmierci.

Prof. Sierebriaków o swym pobycie w Polsce

MOSKWA. — Dyrektor Konserwatorium w Leningradzie, znany pianista Paweł Sierebriakow, który odwiedził niedawno Polskę, w rozmowie z przedstawicielami prasy radzieckiej podkreślił sukcesy Narodu Polskiego w dziedzinie rozwoju muzyki.

Prof. Sierebriakow stwierdził, że Polska posiada w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Uruchomiono w kraju liczne szkoły muzyczne. Liczba studentów w tych szkołach wzrosła w porównaniu z okresami poprzednimi.

Polska ma obecnie znaczną liczbę ciekawych i utalentowanych muzyków. To też sezon koncertowy w roku bieżącym zapowiada się niezwykle interesująco.

Jak stwierdził pianista radziecki, Naród Polski wykazuje szczególną troskę o przyśpieszenie odbudowy życia na wszystkich odcinkach. Czynny udział w odbudowie biorą [illegible] naukowi i działacze [illegible]

[illegible] z najważniejszych wydarzeń w życiu kulturalnym Polski będzie, według prof. Sierebriakowa, [illegible] operowego w Warszawie.

Pianista radziecki stwierdził w zakończeniu, iż zachował miłe wspomnienia z tej podróży do Polski, gdzie był niejednokrotnie świadkiem jaskrawych przejawów sympatii dla Narodu Radzieckiego i jego sztuki.

Stronnictwo rzemieślników po stronie sił postępu społecznego

Wywiad z wiceministrem dr Widy-Wirskim

WARSZAWA. — Min. dr Feliks Widy-Wirski wiceprezes Stronnictwa Pracy, poinformował przedstawiciela SAP o wytycznych ideologicznych i aktualnych pracach Stronnictwa.

Stronnictwo Pracy — mówi dr Widy-Wirski — zrzesza wielotysięczną masę rzemieślników, drobnych kupców i inteligencji pracującej. Wywodzi się z najlepszych tradycji lewicowych Narodowej Partii Robotniczej („Jedność") oraz NPR-lewicy. W odbywającej się ewolucji ku państwu socjalistycznemu Stronnictwo Pracy wchodzi na drogę, po której kroczy Polska Ludowa.

Drobny rzemieślnik nie był nigdy kapitalistą i poznał w Polsce przedwrześniowej czarną dolę chałupnika i odczuł na swej skórze kryzysy i bezrobocie. Stanowisko nasze formułujemy wyraźnie.

Będziemy reprezentowali interesy ludzi sektora drobnotowarowego, rzemieślników, kupców-detalistów.

Wstępujemy na drogę spółdzielczości rzemieślniczej, gdyż chcemy wydatnie rozszerzyć bazę surowcową dla rzemiosła, chcemy uwolnić masy rzemieślnicze od wyzysku, chcemy dla rzemiosła wyższych form produkcyjnych i awansu społecznego. Jako stronnictwo rzemieślników chcemy sami wejść w wyższe wydajniejsze formy produkcji — w interesie samych rzemieślników.

Oparta na zasadzie dobrowolności produkcyjna spółdzielczość rzemieślnicza będzie musiała odpowiednio połączyć interes prywatno-handlowy z podporządkowaniem się ogólnemu interesowi państwa i jego planom gospodarczym. Stoimy na stanowisku, podobnie jak przy spółdzielczości rolnej, uszanowania tytułu własności warsztatów dobrowolnie skooperowanego rzemieślnika.

Stronnictwo Pracy podejmie intensywniejszą niż dotąd akcję wyjaśniającą znaczenie roli Zw. Radzieckiego dla odzyskania i ugruntowania niepodległości Polski. Będzie bezwzględnie zwalczało wszelkie antyradzieckie nastroje, wrogie polskiej racji stanu — pozostałość dawnych wpływów sanacyjnych, dziś wykorzystywanych przez elementy antypaństwowe.

Miejsce Stronnictwa Pracy w marszu od demokracji ludowej do państwa socjalistycznego jest zdecydowanie określone po stronie sił postępu społecznego.

Wierzymy, że spełnimy dążące [illegible]

Zasada naczelna

Czujna opieka nad robotnikiem

Bliższe zetknięcie się z pracą naszych zakładów produkcyjnych, bez frontacja potrzeb i warunków życia klasy robotniczej wskazuje jak wiele jeszcze mamy braków, jak poważ[illegible] jak liczne [illegible]

[illegible] dobrze, że obalenie najmocniejszych filarów ustroju obszar [illegible] reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu nie jest równoznaczne z możliwością zaspokojenia wszystkich potrzeb klasy robotniczej. Te możliwości musimy sami tworzyć, a jedyna realna droga prowadzi w tym kierunku poprzez wzmożony wysiłek produkcyjny, poprzez zwiększoną wydajność pracy. Olbrzymie [illegible] nasz kraj [illegible] i ciągu [illegible] mość, jakie przejęliśmy po ustroju kapitalistycznym, opóźniają poważnie proces poprawy.

Robotnicy znają trudności

Robotnicy doskonale znają tę sytuację, mają całkowitą świadomość istniejących trudności, ale równocześnie pełni są wiary, że droga wybrana przez Polskę Ludową jest drogą dobrze wybraną, że na niej właśnie leży możliwość nieustannego [illegible] postępu — który gwarantuje stałe podnoszenie ich stopy życiowej, poprawy całokształtu warunków ich bytu. [illegible] była ofiarność klasy robotniczej w okresie uruchamiania produkcji, a później samorodnie powstały ruch współzawodnictwa pracy, którego coraz większy rozwój i wszechstronna rozbudowa jest świadectwem dojrzałości naszej klasy robotniczej i [illegible] jej woli dźwigania coraz wyżej poziomu gospodarki narodowej.

[illegible] ku środków na kapitalne, zasadnicze poprawę, która jest uzależniona od dalszego rozwoju procesów produkcyjnych, jest szereg dziedzin, w których poprawa powinna być już widoczna, w których zaniedbania są wynikiem niedostatecznego wglądu w istniejący dotychczas stan rzeczy.

Więcej uwagi!

Wiemy np. że stale jeszcze odczuwamy braki niektórych towarów, ale to nie zwalnia [illegible] wyn[illegible] [illegible] sprowadzone do minimum. Wiemy np., że [illegible] trudności mieszkaniowych jest sprawą dłuższego czasu, ale w [illegible] mieszkaniach nie [illegible] winny[illegible] znaczenie zasadnicze w naszej gospodarce, ale nie [illegible] nikogo nie upoważnia, aby przy tej okazji traktował ich niewłaściwie, szorstko, brutalnie.

Takich zestawień można by postawić bardzo dużo. Wynikające z [illegible] uchybienia i błędy nie tylko rozgoryczają pracowników, ale osłabiają ich odporność na braki, które mogą być uzupełnione w dalszej kolejce. Przeczą one nie tylko zasadom racjonalnej gospodarki i właściwego stosunku do ludzi pracy, ale kłócą się wyraźnie z naczelnymi zasadami naszego ustroju, z programem, który realizujemy na etapie demokracji ludowej, zmierzając do socjalizmu.

Niedostateczna troska

W swym przemówieniu na sierpniowym Plenum KC PPR tow. Bierut stwierdził brak [illegible] troski o podniesienie ogólnych, materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych. To stwierdzenie nie może być uważane tylko za słuszną krytykę przeszłości, ale równocześnie wynikają z [illegible] zasadnicze wskazania na dzień dzisiejszy i najbliższą przyszłość, wiążące dla obydwu partii robotniczych.

Troska o warunki [illegible] jego miejscem pracy spada w praktyce [illegible] wykonanie na rady zakładowe. Zbyt często na tym odcinku [illegible] kają, że rady zakładowe nie interesują się warunkami pracy w zakładzie i [illegible] robotników. Kontakt rad zakładowych z masą robotniczą [illegible] nawet formalnie [illegible] bardzo luź[illegible] a zaznajamianie się z warunkami [illegible] kopalnią [illegible]

Usunąć zaniedbania

Związki zawodowe nie zdobyły się dotychczas na racjonalną kontrolę prac[illegible] zakładowych, które [illegible] Również i na innych odcinkach [illegible] kulturalną nie zawsze dosta[illegible]

Niewątpliwie aparat związkowy [illegible] wiele na swe usprawiedliwienie, ale przecież nie o to chodzi, abyśmy usprawiedliwiali swe błędy, niedopatrzenia i zaniedbania. Ważne jest abyśmy je usuwali, abyśmy nie dopuszczali do ich powstawania.

Wielką rolę pod tym względem powinny odegrać koła obydwu partii robotniczych, a w niedługim czasie Zjednoczonej Partii. One muszą być motorem poczynań, surowym krytykiem i twórczym inicjatorem. Zasadą jest, że środki którymi dysponujemy powinny być wykorzystane jak najlepiej, że robotnik winien być otoczony czujną i trwałą opieką, że braki nie powinny być ujawniane przypadkowo, lecz stale rejestrowane i planowo pokonywane. Na trudności nie wolno oczu zamykać, lecz należy wychodzić im naprzeciw.

SUKCESY gospodarki radzieckiej

Pouczająca wymowa cyfr

Zbiory zbóż chlebowych w Europie Zachodniej nie osiągnęły jeszcze w tym roku poziomu przedwojennego. Wprawdzie przewyższyły one zbiory roku ubiegłego, ale od przedwojennych są jeszcze znacznie niższe.

Fakty te na tle powojennych postępów rolnictwa Związku Radzieckiego, którego zbiory już w 1947 roku równe były produkcji przedwojennej, nabierają specjalnej wymowy, niekorzystnej dla systemu gospodarczego w rolnictwie Zachodniej Europy. To opóźnienie w odbudowie rolnictwa zachodnio - europejskiego jest tym bardziej charakterystyczne, że Europa Zachodnia była bez porównania mniej zniszczona niż ZSRR. Poza tym Związek Radziecki nie korzystał po wojnie z pomocy zbożowej UNRRA, a w roku 1946 dotknęła go dotkliwie klęska posuchy.

Jakże więc się stało, że już w 1947 roku produkcja rolna ZSRR osiągnęła poziom przedwojenny, a kraje zachodniej Europy jeszcze w tym roku mają niższy urodzaj, niż przed drugą wojną światową.

TEMPO w ROLNICTWIE RADZIECKIM

Odpowiedź na to pytanie jest prosta [illegible] zawiera się ona w fakcie, że Związek Radziecki w 1946 roku zdołał poszerzyć obszar zasiewów pod [illegible] kultury rolne o 11 milionów hektarów, a samej tylko pszenicy jarej zasiał o 5,5 mil. ha więcej, niż w r. 1947. W tym samym tempie prowadzona była odbudowa rolnictwa radzieckiego w latach 1946 i [illegible]. Globalna produkcja rolnictwa ZSRR wzrosła w roku 1947, w porównaniu z rokiem 1946 o 32 proc., zaś obszar uprawy rolnej o 48 proc. Rolnicy radzieccy w oparciu o socjalistyczny ustrój rolny dzięki kierownictwu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików, dzięki pomocy rządu zwycięsko rozprawili się w ciągu dwu lat z odłogami wojennymi i z klęską posuchy z 1946 r., doprowadzając rolnictwo ZSRR do stanu przedwojennego.

„FABRYKA ROLNICZA” w ZSRR

Zresztą to samo tempo charakteryzuje rolnictwo radzieckie, odkąd w ZSRR na miejscu 18 milionów [illegible] gospodarstw chłopskich powstało 240 tysięcy kołchozów, 5 tysięcy sowchozów i ponad 7 tysięcy stacji maszynowo-traktorowych, za[illegible] prace ręczną chłopów. W tych nowoczesnych „fabrykach rolniczych” pracowało w przededniu drugiej wojny światowej 683 tysiące traktorów, 197 tysięcy kombajnów, setki tysięcy samochodów ciężarowych. Już wtedy trzy czwarte obszarów zaorywano przy pomocy traktorów, zaś połowę wszystkich zbóż sprzątano kombajnami, gdy w tym samym czasie w USA traktory dokonywały zaledwie połowy prac związanych z orką, a jedną trzecią z zasiewami.

ZMIANA SKŁADU LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

W [illegible] z przebudową rolnictwa radzieckiego gruntownie zmienił się [illegible] ludnościowy wsi. W 1940 r. w sowchozach i kołchozach było zatrudnionych 300 tysięcy a[illegible], mierniczych, weterynarzy, felczerów i zootechników.

Na wsiach pracowało ponadto 800 tysięcy brygadierów traktorzystów, ponad 600 tys. kierowników farm hodowlanych i miliony innych wykwalifikowanych pracowników rolnictwa. Rozrosły się szkoły rolnicze, które kształciły setki tysięcy specjalistów. Od 1932 do 1940 r. wyszkolono na wsi radzieckiej 3 miliony osób dla obsługi maszyn rolniczych. Po wsiach powstały szpitale, kina, pojawiło się radio.

REZULTATY GOSPODARCZE

Jakie były gospodarcze rezultaty tych przemian?

Pouczają o tym cyfry. Powierzchnia zasiewów w r. 1938, w porównaniu z 1913 rokiem powiększyła się o [illegible] ogólny zaś zbiór zboża osiągnął 7,3 miliarda pudów, w porównaniu z 4,6 miliarda pudów przed rewolucją. Ogólny zbiór [illegible] wełny z 740 tys. ton w 1913 r. wzrósł do 2,7 mil. ton w 1940 r., co w pełni zaspokoiło zapotrzebowanie kraju na ten surowiec. Ilość bydła rogatego [illegible] z 19 mil. do 28 mil. sztuk, owiec i [illegible] z 40 mil. do 91 mil., świń z 17 mil. do 28 mil., oraz koni z 14 mil. do 21 mil. sztuk.

WSPANIAŁY EGZAMIN

Radziecki ustrój rolny zdał pomyślnie wspaniały egzamin podczas wojny światowej. Mimo, że 40 proc. obszarów siewnych kołchozów znalazło się w rękach najeźdźców hitlerowskich, rolnictwo radzieckie zaopatrywało Armię Radziecką i ludność miast w żywność w dostatecznej ilości, a przemysł w surowce.

Po wojnie nową pouczającą lekcję stanowi odbudowa rolnictwa ZSRR w ciągu dwu lat. Umożliwiło to rządowi radzieckiemu zaopatrzenie Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Finlandii, a nawet Anglii w zboża chlebowe. W tym roku możliwości ZSRR w zakresie wywozu zboża są jeszcze większe.

E. S.

Zmiany w Krakowskiej Radzie Wojewódzkiej PPS

KRAKÓW — Aktyw Wojewódzki PPS po samokrytycznym przedyskutowaniu działalności organizacji w myśl wytycznych deklaracji CKW i rezolucji Rady Naczelnej postanowił usunąć z Rady Wojewódzkiej PPS tow. tow.:

USUNIĘCI Z RADY

1. Bocian Zygmunt — Kraków, 2. Brombosz Henryk — Chrzanów, 3. Drobnerowa L. — Kraków, 4. Drobner Bolesław — Kraków, 5. Dąbrowski Kazimierz — Zakopane, 6. Duski Wiesław — Kraków, 7. Dusza Gabriel — Tarnów, 8. Gołębowa B. — Kraków, 9. Woźnica Gerhard — Olkusz, 10. Hilniak [illegible] 15. Kuźma [illegible] 16. Krawczyk Stefan — Olkusz, 17. Krygier Agenor — Kraków, 18. Leja Leon — Nowy Targ, 19. Peller Jerzy — Kraków, 20. Peter Bolesław — Bochnia, 21. Pilch Paweł — Krzeszowice, 22. Plac Tadeusz — Chrzanów, 23. Rzeźnik Stefan — Kraków, 24. Sidorowicz Józef — Tarnów, 25. Sit Eugeniusz — Tarnów, 26. Słyk Józef — Kraków, 27. Tomczyk Marian — Kraków, 28. Wójcicki Stanisław — Kraków, 29. Zawierucha Jan — Biała, 30. Ziemichód Eug. — Kraków, 31. Żeczkiewicz R. — Tarnów, 32. Żarek Stanisław — Bochnia, 33. Jedynak Józef — Wieliczka, 34. Rusowska Róża — Kraków.

POWOŁANI DO RADY

Wprowadził na ich miejsce do Rady Wojewódzkiej PPS tow. tow.:

1. Czapnicki Henryk, 2. Jajch Franciszek, 3. Prof. Listowski St., 4. Babiarz Stanisław, 5. Kieta Mieczysław, 6. Feluś Stanisław, 7. Dudziak Władysław, 8. Kocemba Ferdynand, 9. Pierzyk Antoni, 10. Mieszczanek Maria, 11. Stręk Jan, 12. Biedroń Władysław, 13. Nagwinda Franciszek, 14. Kasprzyk Jan, 15. Wierzbicki, 16. Król Jan, 17. Kucewicz Franciszek, 18. Staszczak Franciszek, 19. Borek Edward, 20. Matlak Michał.

ZMIANY W KOMITECIE

Aktyw Wojewódzki PPS postanowił usunąć z Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. [illegible]

1. Drobner Bolesław, 2. Żarek Stanisław, 3. Flacht Piotr, 4. Zawierucha Jan, 5. Kubicki Włodzimierz, 6. Krawczyk Stefan, 7. Rzeźnik Stefan, 8. Wilkoń Piotr.

Wprowadzić na ich miejsce do Wojewódzkiego Komitetu PPS.:

1. Czapnicki Henryk — Kraków, 2. Jajch Franciszek — Kraków, 3. Prof. Listowski St. — Kraków, 4. Kieta Mieczysław — Kraków, 5. Babiarz Stanisław — Tarnów, 6. Dudziak Władysław — Biała, 7. Feluś Stanisław — Chrzanów, 8. Kocemba Ferdynand — Jaworzno, 9. Wróbel Kazimierz — Bochnia.

NOWY SĄD PARTYJNY

Aktyw Wojewódzki postanowił rozwiązać Wojewódzki Sąd Partyjny w składzie: tow. tow.: Różański Józef, Gottlieb Włodzimierz, Biedroń Józef, Laszczyk Marian, Skoczek Franciszek, Kasprzyk Jan.

Aktyw Wojewódzki postanowił powołać nowy Wojewódzki Sąd Partyjny w składzie: Biedroń Józef, Kasprzyk Jan, Siedlik Władysław.

USUNIĘCI Z PARTII

Aktyw Wojewódzki PPS postanowił usunąć z szeregów Organizacji Partyjnej nosicieli prawicowych i oportunistycznych błędów [illegible] tow.:

1. [illegible] — Biała, 2. [illegible] 3. [illegible] 4. Grohs [illegible] 5. Sit Eugeniusz — [illegible], 6. Peller Jerzy — Żywiec, 7. Gren Alfred — N. Sącz, 8. Krygier Agenor — Kraków, 9. Leja Leon — N. Targ, 10. Czarnecki Stefan — Kraków, 11. Wroński Marian — Kraków, 12. Wiarowski Kazimierz — Kraków, 13. Jezierski Zygmunt — Kraków, 14. Szegda Antoni — Kraków, 15. Krosta Edward — Kraków, 16. Osiecki Ludwik — Kraków, 17. Woźniakowska Irena Maria — Kraków, 18. Duski Wiesław — Kraków, 19. Wadowski Władysław — Brzesko, 20. Plac Tadeusz — Chrzanów, 21. Skoczek Franciszek — Olkusz, 22. Księżarczyk Stanisław — Szczakowa, 23. Flemar Mieczysław — Limanowa, 24. Szumilewicz Stanisław — Żywiec, 25. Galaciński Józef — Skawina, 26. Dębowski Władysław — Wieliczka, 27. Pilch Paweł — Krzeszowice, 28. Dusza Gabriel — Tarnów, 29. Kajtoch Eugeniusz — Kraków, 30. Szczepańska Maria — Kraków, 31. Hornuk Feliks — Bochnia, 32. Stanek Józef — Kraków, 33. Wilkoszewski Michał — Kraków, 34. Ozóg Edward — Kraków, 35. Budkówna Aleksandra — Kraków, 36. Stadnicki Marian — Kraków, 37. Grzyb Alojzy — Kraków, 38. Marzec Edward — Kraków, 39. Szczęśniewicz Bronisław — Kraków, 40. Klik Leon — Kraków, 41. Ferenc Władysław — Kraków, 42. Łęcznar Władysław — Kraków, 43. Czaicka Maria, 44. Sidorowicz Józef — Tarnów, 45. Krzemień Jan — Olkusz, 46. Woźnica Gerhard — Olkusz, 47. Krawczyk Stefan — Olkusz, 48. Gibadło Józef — Zakopane, 49. Jankowski Kazimierz — Zakopane, 50. Kowalik Aleksander — Brzesko, 51. Żarek Stanisław — Bochnia, 52. Peter Bolesław — Bochnia, 53. Bocian Stanisław — Kraków.

Aktyw Wojewódzki postanawia usunąć z Partii jako element bezideowy, klasowo obcy 201 kupców, 168 restauratorów, 38 przedsiębiorców, 98 bogatych rzemieślników i 38 spekulantów.

Aktyw Wojewódzki postanawia sprawę tow. B. Drobnera przesłać do rozpatrzenia i decyzji CKW PPS.

Artykuł gen. Gundorowa w rocznicę bitwy pod Lenino

MOSKWA — W rocznicę bitwy pod Lenino przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen. Gundorow opublikował na łamach organu radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” artykuł, w którym omawia udział odrodzonego Wojska Polskiego w walce z okupantami niemieckimi. Gen. Gundorow stwierdza, że chrzest bojowy I Dywizji im. Kościuszki pod Lenino zapoczątkował nową epokę w historii Narodu Polskiego — epokę sławy nowej Armii Polskiej.

Autor stwierdza, że wspólna walka Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej z najeźdźcami faszystowskimi zcementowała więzy przyjaźni między obu narodami.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PIERWSZY ŁADUNEK SOLI NA EKSPORT

Przed kilku dniami z magazynów Deo Gloria nad Motławą w Gdańsku wyszedł pierwszy transport eksportowy soli. Obecnie jako trzeci port eksportowy soli, Szczecin odprawił pierwszy ładunek 1.225 ton soli na fiński statek „Kastor”.

SPÓŁDZIELNIE PRACY POWSTAJĄ SETKAMI

WARSZAWA — Związki zawodowe prowadzą intensywną akcję organizowania spółdzielni pracy. M. in. Związek Pracowników i Robotników Przemysłu Budowlanego zorganizował już 420 spółdzielń pracy, włókniarze — 171, skórnicy — 124.

Socjalistyczny styl pracy

nakłada obowiązki i nadaje prawa pracownikowi

W wygłoszonym na posiedzeniu aktywu samorządowego i administracyjnego Polskiej Partii Robotniczej referacie tow. wicemarszałek Zambrowski przytoczył kilka drastycznych wypadków niewłaściwego stosunku do człowieka. Znalazł się wojewoda, znalazł się starosta, którzy usiłowali wprowadzić burżuazyjny styl pracy, którzy traktowali swych współpracowników jak swych pod-[illegible]

Jeśli rozejrzymy się, każdy w swoim środowisku, każdy w swoim miejscu pracy, znajdziemy i wśród nas ludzi, którzy czują się w ludowo - demokratycznej rzeczywistości feudalnymi panami. Znajdziemy ludzi, którzy pamiętają jeszcze sanacyjny styl pracy, tępą służbistość, stukanie obcasami i zginanie się wpół. Zapewne, często [illegible] obustronna. Wina szefa kierownika zakładu, fabryki czy urzędu, kierownika, który wymaga takiego stosunku od podlegających mu pracowników lub przynajmniej go toleruje. Wina jednak i samych pracowników, którzy nie rozumieją, że demokracja, demokratyczny styl pracy jest zaprzeczeniem takiego stanu [illegible]

Socjalistyczny styl pracy jest inny. W przedsiębiorstwie, w fabryce, w urzędzie każdy pracownik bez względu na to, jakie stanowisko w danym miejscu zajmuje, czuje się współtwórcą i współuczestnikiem dzieła. Przynajmniej, powinien się nim czuć, do tego dążymy. A współtwórca jest również odpowiedzialny. Jako zaś współodpowiedzialny ma prawo zabierać głos we wszystkich sprawach, dotyczących miejsca pracy, w sprawach dotyczących produkcji, w sprawach dotyczących atmosfery pracy. Ma to prawo, a co więcej, jeśli jest świadomym marksistą, ma obowiązek zabierania głosu w tych sprawach.

Między kierownikiem danego działu produkcji lub urzędu lub instytucji a innymi pracownikami nie może istnieć stosunek, przypominający w czymkolwiek stosunek kapitalisty do swojego pracownika. Zarówno kierownik jak i pracownik są kolegami, są towarzyszami, są twórcami tego samego dzieła. Zatem stosunek wzajemny ich powinien być stosunkiem kolegów, towarzyszy i współpracowników.

Mało tego: kierownik nie [illegible] dawać się powierzchowną tylko, niejako służbową znajomością podległych mu pracowników. Winien znać i troski i bóle każdego, winien dopomóc mu w trudnych chwilach, winien poradzić mu jak wybrnąć z ciężkiej sytuacji.

Taki obowiązek spada przede wszystkim na kierownika — [illegible]

Czy znaczy to, że w przedsiębiorstwie, fabryce, w urzędzie ma nastąpić rozprzężenie dyscypliny pracy czy znaczy to, że każdy będzie ciągnął w swoją stronę? Oczywiście, że nie jest tak; tylko człowiek obcy [illegible] m ideologicznie mógłby tego rodzaju wnioski wysnuć. Świadomość wspólnoty zadań, radość ze wspólnego ich wykonania, dobra koleżeńska atmosfera pracy, wzajemna serdeczność i zaufanie między kierownictwem a pracownikami tworzą dopiero właściwy klimat do rzeczywistej, nienarzuconej dyscypliny pracy.

Nie tworzą tego klimatu napewno dyrektorzy, oddzieleni sekretarkami i dzwonkami od personelu, nie tworzą tego klimatu z pewnością pracownicy, zginający się wpół przy łaskawym dotknięciu dyrektorskiej ręki.

(dr)

Wykonanie planu - przede wszystkim

Zmiany w regulaminie dla przodujących kopalń

KATOWICE (x) — W Katowicach obradowała komisja techniczna Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym CZZG.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele Wydziału Współzawodnictwa CZZG z tow. Bernardem Buddolem na czele oraz przedstawiciele CZPW

Tematem narady była sprawa ustalenia i wprowadzenia w życie nowych regulaminów współzawodnictwa dla pracowników administracyjno - technicznych, dla pracowników fizycznych, zatrudnionych w koksowniach oraz zmiana regulaminu dla przodujących kopalń.

Dotychczasowy regulamin dla przodujących kopalń przewidywał punktację za wydobycie, absencję, bezpieczeństwo pracy, gospodarność i czystość węgla.

Niejednokrotnie przy dotychczas stosowanym regulaminie, kopalnia która w zasadzie nie wykonała planu, ale uzyskała dodatnie punkty za absencję, poziom bezpieczeństwa pracy i czystość węgla wysuwała się na przodujące miejsce przed kopalniami, które nie tylko, że wykonały plan produkcyjny, ale nawet przekroczyły go o kilka procent.

Obecnie ustalony regulamin dla przodujących kopalń przewiduje przede wszystkim premiowanie tych kopalń, które wykonują plan wydobycia w ciągu dni roboczych.

Te kopalnie zaś, które planu nie wykonały nie będą w ogóle brane pod uwagę w klasyfikowaniu przodujących kopalń.

Punktacja za wykonanie planu ustala przyznanie 50 punktów danej kopalni z tym, że za każdy procent przekroczenia przypada założe dalsze 5 punktów.

W odniesieniu do kopalń wykonujących plan w dni robocze punktacja ta zostaje podwyższona o [illegible]

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy CZZG, przeprowadzając zmiany w dotychczasowych regulaminach współzawodnictwa dąży do tego, aby ruch ten objął stopniowo wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle węglowym.

Tor saneczkowy otrzyma Rabka

20 tys. kuracjuszy gościła Rabka w ubiegłym sezonie

Rabka, stanowiąca obecnie największy ośrodek lecznictwa dziecięcego w Polsce, gościła w ub. sezonie do 30. 8. br. 19.943 kuracjuszy z całego kraju, z czego 16.500 dzieci od lat 4 do 14. Poza tym ponad 5 tysięcy harcerek i młodzieży szkolnej przebywało na wczasach w Zarytem, Rabce i w okolicy.

Ministerstwo Zdrowia, które sprawuje opiekę nad lecznictwem dziecięcym w Rabce, opracowało plan rozbudowy sanatoriów, czynnych przez cały rok. Szereg bezpańskich will, uszkodzonych wskutek działań wojennych, dzięki zapobiegliwości Zarządu Zdrojowego, zostało odremontowanych. Tak więc gruntownie odremontowano dwie duże wille: „Dom pod Matką Boską" i „Luboń", gdzie znalazł pomieszczenie Zarząd Zdrojowy, mieszczący się dotychczas w niedostępnym miejscu. Na wykończeniu znajduje się willa „Orzeł", przeznaczona na sanatorium, mogące pomieścić 150 łóżek, oraz 3 budynki Ch. TPD „Niemen", „Wilnianka" i „Stasio", w których leczyć będą wyłącznie dzieci chłopów małorolnych.

W najbliższych dniach uruchomiona będzie w Rabce poradnia zdrowia, która pomieszczona będzie w willi „Trzy Róże". Wyposażenie poradni pochłonie około 2 miliony zł. a to na zakup sprzętu lekarskiego, aparatów Roentgena, lampy kwarcowej i diatermii. Z poradni korzystać będzie również okoliczna ludność wiejska, która dotychczas pozbawiona była należytej opieki lekarskiej.

Komisja Zdrojowa w Rabce, dbając również o dostarczenie należytej rozrywki dla młodocianych kuracjuszy, preliminowała 400.000 zł. na budowę toru saneczkowego oraz lodowiska. Wybudowane one będą jeszcze w tym sezonie i oddane do [illegible]

Poza tym projektuje się otwarcie teatru dla dzieci, który znajdzie pomieszczenie w jednym z budynków Zarządu Zdroju.

Największą bolączką Rabki jest brak należytego połączenia z Chabówką, ponieważ droga na tym odcinku pełna jest wybojów a podczas deszczu błota nie do przebycia. Utrudnia to komunikację samochodową, aprowizację i spacery kuracjuszy w kierunku Chabówki.

Również kolejowy rozkład jazdy, ułożony na sezon zimowy, jest dla Rabki bardzo niedogodny, zmuszający udających się na kurację do niepotrzebnego zatrzymywania się w Chabówce przez kilka godzin.

Wszystkie te niedociągnięcia winny być usunięte. Wymaga tego racjonalna gospodarka odbudowującego się uzdrowiska.

(r. m.)

Plewy przez sito

AMEBA

Wiecie jak wygląda ameba?

Galaretowate takie ciało, wodniste jak diabli wiedzą co.

Ruszać się nie ma ochoty, w palcach się przelewa. Ani to kształtu z sensem ani końca, który by wszystko do kupy trzymał.

A wśród ludzi, takie okazy znaleźć można, że nic a nic od ameby się nie różnią.

Stoi to za warsztatem, albo powiedzmy siedzi przy biurku. Na oko, każdy powie — człowiek jak i inni, a w rzeczywistości — ameba.

Galaretowaty cały, oślizgły. Ruszać się też nie ma ochoty. Ani ręką, ani mózgiem. A weźmiesz w garść prześlizgnie się pomiędzy palcami.

Inni pracują, duszę z siebie wypruwają, żeby wyniki osiągnąć, a ameba nie. — Zero ją to wszystko obchodzi. Popatrzysz na taką amebę, od razu chęć do pracy przepada, energia flaczeje, zapał w nicość [illegible] rozwiewa. Żyć się po prostu odechciewa.

Otwór gębowy z jednej strony — co innego z przeciwnej i koniec.

Więcej tam oprócz galarety nic nie ma. Cóż dziwnego, że zamiast żyć — tylko wegetuje, powietrze wokół zatruwając?

Potrzebować by takie ameby trochę trzeba, do ludzi upodobnić.

Bo tak jak jest, pożytku żadnego społeczeństwu nie przynosi.

K. T. W.

CZY ZWIEDZIŁEŚ JUŻ WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH?

Spółdzielczość wiejska dostarcza ziemniaki dla ludności miast

[illegible] — Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" przeprowadza od 15 września skup ziemniaków na zaopatrzenie ośrodków przemysłowych i dużych miast.

Dotychczas spółdzielnie skupiły 228 tys. ton ziemniaków, które dostarczone zostały do zagłębia węglowego na Śląsku, do Łodzi, Warszawy, Gdyni, Gdańska i innych większych [illegible] ności pracującej.

Najwięcej ziemniaków dostarcza Centrala Rolnicza na Śląsk. Dotychczas z ogólnej ilości 226 tys. ton na Śląsk wysłano 53 tys. ton. Ostatnie dzienne dostawy do Zagłębia Węglowego na zaopatrzenie górników i hutników zwiększyły się i wynoszą ok. [illegible]

Zenon Wiktorczyk *(Sprawy bułgarskie)*

Fundamenty wolnej Bułgarii

1

Podpisany w końcu maja bieżącego roku układ wzajemnej przyjaźni i pomocy oraz umowa gospodarcza między Polską a Bułgarią przyczyniły się w znacznym stopniu do dalszego zbliżenia obydwu krajów Demokracji Ludowych.

Znajduje to swój wyraz m. in. i w bardziej ożywionej wymianie wycieczek i delegacyj. Przed tygodniem opuściła Polskę grupa dzieci bułgarskich, od wczoraj bawi u nas zaproszona przez premiera Cyrankiewicza kilkudziesięcioosobowa delegacja przedstawicieli bułgarskich Związków Zawodowych wśród której znajdują się również członkowie rządu bułgarskiego, przewidywane są osobne wycieczki dziennikarzy i [illegible]

Z drugiej strony w Bułgarii bawiły ostatnio liczne wycieczki polskie: junaków SP, którzy brali udział w pracach bułgarskich Brygad Młodzieżowych; studentów polskich uczelni, nauczycieli, literatów i wreszcie dziennikarzy.

W tej ostatniej uczestniczył autor niniejszych słów i niech mu wolno będzie przy tej okazji podkreślić, że gościnność rządu bułgarskiego, na którego zaproszenie wycieczka dziennikarzy polskich wyjechała, tak samo jak okazy [illegible] krotna serdeczność społeczeństwa bułgarskiego — przekroczyły nawet nasze przysłowiowe już zalety gospodarzy. Co jednak zasługuje na szczególne podkreślenie, to jak najdalej idąca pomoc w zaznajomieniu się z krajem, ludźmi, życiem i problemami odrodzonej Bułgarii. I to nie tylko w formie ułatwienia oficjalnych objazdów i wywiadów lecz w umożliwieniu bezpośredniego zetknięcia się z bułgarskim robotnikiem w fabryce, chłopem na wsi, urzędnikiem w biurze, „szarym obywatelem" na ulicy i w mieszkaniu, na zebraniu partyjnym i na plaży, na naucie w Prezydium Rady Ministrów i w lokalu tanecznym, przy niedzielnej, dobrowolnej pracy przy budowie szosy i w sali kinowej.

Tego rodzaju możliwości zaznajamiania się z krajem i społeczeństwem są dla dziennikarza najbardziej korzystne, ponieważ dają mu największe możliwości obserwacji, kształtują przed nim niewierniejszy obraz rzeczywistości i wzbogacają go największą ilością elementów syntezy. Dana najlepszą znajomość przedmiotu, którą mu tym wypadku na tak: „Bułgaria"

A musimy przyznać, że mimo istnienia u nas Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Bułgarskiej — nie wielka, a w każdym razie niewystarczająca jest nasza wiedza o tym odrodzonym w duchu socjalistycznym kraju słowiańskim. Chociażby w dziedzinie tak aktualnej u nas sprawy socjalizacji życia gospodarczego na wsi. Ilu ludzi wie u nas, że w Bułgarii istnieją już niejednokrotnie



Generalicja bułgarska przed trybuną rządową w czasie defilady w dniu 9 września 1948 r.

od dziewięciu lat rolnicze spółdzielnie produkcyjne? I co ważniejsza szczycą się one doskonałymi rezultatami gospodarczymi.

Toteż wydaje się celowym, jeśli czytelnik polski zaznajomi się z niektórymi ważniejszymi problemami współczesnej Bułgarii. To właśnie jest celem [illegible] w podanym dzisiejszego niezależnie od przewidzianych w innej formie reportaży z Bułgarii o lżejszym, bardziej narracyjnym charakterze.

Przed miesiącem, 9 września Bułgaria obchodziła swoje święto narodowe. Cztery lata temu, 9 września 1944 r. kiedy Armia Czerwona wkroczyła w granice Bułgarii rządzonej jeszcze przez faszystów i kolaborantów współpracujących jawnie z Niemcami politycznie, gospodarczo i wojskowo (okupacja części Jugosławii, a równocześnie usługujących utrzymać „na wszelki wypadek" furtkę wyjścia przez powstrzymanie się od formalnego wypowiedzenia wojny Związkowi Radzieckiemu — wówczas to władzę objął lud bułgarski. Z gór zeszli bułgarscy partyzanci, a na gmachach publicznych pojawiły się chorągwie Frontu Ojczyźnianego, który powołany do życia jeszcze w 1941 roku przez przebywającego wówczas w Moskwie Jerzego Dymitrowa, prowadził pod przewodem komunistów zorganizowaną działalność niepodległościową przez cały okres wojny.

W tym to dniu, 9 września 1944, Jerzy Dymitrow przywódca bułgarskiej klasy robotniczej, jeden z przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego i słynny ze swojej odwagi wystąpień przed hitlerowskim sądem, oskarżony w procesie o podpalenie Reichstagu — tak pisał w liście skierowanym do Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (Komunistów):

„Ostateczne zerwanie stosunków z hitlerowskimi Niemcami, obalenie znienawidzonego rządu quislingowskiego, powołanie rządu Frontu Ojczyźnianego, odbudowa praw i wolności narodu i udział oczyszczonej armii bułgarskiej w wolnie wywoleńczej przeciw niemieckim bandytom, a po stronie kręgów demokratycznych — oto mocne fundamenty pod budowę nowej i naprawdę wolnej Bułgarii".

Te fundamenty zostały położone przez lud bułgarski 9 września. Bułgaria stała się wolna.

W północno - wschodniej Europie zaczęło wzrastać i krzepnąć młode odrodzone, nowe państwo Demokracji Ludowej.

Słuszne żądania robotników winny być sprawnie załatwiane

Skuteczna interwencja CZZG w Dolnośląskim Zjednoczeniu PW przyczyniła się do usunięcia zahamowań w produkcji

Niedawno na kopalniach Dolnośląskiego Zjednoczenia PW w Wałbrzychu zaobserwowano spadek produkcji. Niezwłocznie po otrzymaniu meldunku z WK PPR we Wrocławiu, który pierwszy zainteresował się wytworzoną na kopalniach dolnośląskich sytuacją, Centralny Związek Zawodowy Górników wydelegował do Wałbrzycha specjalną ekipę, złożoną z przedstawicieli Zarządu Głównego Związku na czele z kierownikiem Wydziału Organizacyjnego tow. Józefem Sabasem.

W skład tej ekipy wchodzili: delegaci z oddziału CZZG w Rudzie Śląskiej tow. tow. Giemza i Szampera oraz przodownicy pracy, z Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy CZZG tow. tow. Stanisław Kwiatkowski i Józef Winkler.

Jak się obecnie dowiadujemy, ich kilkutygodniowa działalność, którą przez szereg dni osobiście kierował i dozorował sekretarz CZZG poseł tow. Marian Czerwiński, polegała nie na odbywaniu jedynie konferencji, narad i słownych deklaracjach, ale na bezpośrednim wglądaniu w warunki pracy górników wałbrzyskich, oraz usuwaniu stwierdzonych braków i niedomagań.

Chodziło bowiem o to, aby wspól- [illegible] śląskich zastanowić się nad sposobem zlikwidowania przeszkód, które hamują rozwój współzawodnictwa pracy i stwarzają trudności przy wykonywaniu planu produkcyjnego.



W takich domkach, otrzymanych na własność mieszkają górnicy w Wałbrzychu

W czasie codziennych lustracji w podziemiach kopalni wałbrzyskich przedstawiciele Zarządu Głównego CZZG mieli możność naocznie przekonać się, że nie wszystko w tych zakładach pracy jest w porządku, i, że w tych warunkach robotnicy często nie są w stanie wykonać ustalonych norm wydobycia. Okazało się również przy tym, że przy pewnej dozie dobrej woli ze strony kierownictwa kopalń, jak i poszczególnych załóg istnieją duże możliwości do poprawy obecnej sytuacji.

Trzeba szkolić górników strzałowych

Jak stwierdzili przedstawiciele Zarządu Głównego CZZG, co zresztą znalazło potwierdzenie w rozmowie z radami zakładowymi i kierownictwem technicznym Zjednoczenia, kopalnie dolnośląskie odczuwają brak wyszkolonych górników strzałowych. Nadto dozór dołowy nie dopilnowuje należycie tej sprawy, przez co np. w wielu wypadkach wiercone są nieodpowiednie otwory i marnowany materiał wybuchowy. Stwierdził to osobiście tow. Kwiatkowski, który na kopalni „Victoria" zabrał się sam do pracy i pokazał górnikom pracującym na „ścianie", jak należy wiercić otwory i zakładać materiał wybuchowy, aby uzyskać [illegible] więc te niedomagania usunąć trzeba zaiąć się intensywnie akcją szkolenia nowych kadr górników strzałowych.

O większą łączność dozoru dołowego i kierownictwa kopalń z załogą

Na kopalniach dolnośląskich zaobserwowany został również fakt ciągłego przerzucania dozoru górniczego. **Skutki tego postępowania wyrażają się brakiem zainteresowania ze strony dozoru warunkami pracy załóg na poszczególnych chodnikach i ścianach. Dozór, a więc sztygarzy i dozorcy są na skutek tego zbyt mało powiązani z załogą, co naturalnie odbija się ujemnie na wydajności pracy.**

Dlatego też słusznie przedstawiciele CZZG interweniowali, aby ten sposób postępowania na odcinku dozoru w kopalniach dolnośląskich został jak najszybciej zaniechany.

Pisząc o stwierdzonych brakach trzeba również wskazać na nieodpowiednie, podejście dozoru dołowego do utrzymania tempa pracy. Często sztygarzy przychodzą do pracy dopiero koło godziny ósmej rano, tak, że załoga traci niepotrzebnie czas w oczekiwaniu na dyspozycje.

Odbija się to naturalnie także na wydobyciu i na wykonaniu planu przez całe Zjednoczenie.

Tak dzieje się m. in. w szybie „Barbara", gdzie sztygar 17 oddziału zjeżdża na kopalnię o godzinie ósmej rano. Ten wypadek przedstawiony został w rozmowach z kierownictwem Zjednoczenia Dolnośląskiego, przy czym Związek kategorycznie domagał się zmiany nastawienia dozoru kopalnianego do zagadnień wykonania planu.

Także nie wszyscy kierownicy kopalń dolnośląskich wykazują należyte zainteresowanie warunkami pracy górników.

Wielu z nich nie zjeżdża w ogóle w podziemia kopalni, nic też dziwnego, że nie mogą później w razie trudności w wydobyciu znaleźć przyczyny niedomagań i środków do ich usunięcia. Taki wypadek stwierdzono w szybie „Barbara" na kopalni „Victoria" w Wałbrzychu, gdzie robotnicy narzekali na brak taśmy. Tow. Kwiatkowski przeprowadzając lustrację w podziemiach tej kopalni znalazł w jednej z „przecinek" pięć ról taśmowca, o którego istnieniu nie wiedział nawet zawiadowca kopalni, inż. Wanjek, który z tytułu swych obowiązków służbowych powinien częściej zjeżdżać w podziemia kopalni.

Jest to tylko jeden z przykładów braku zainteresowania warunkami pracy górników, a takich wypadków zaobserwowanych na kopalniach możnaby wyliczyć [illegible]

Poza tym wiele do życzenia po- [illegible]



Ekipa zarządu głównego CZZG, która przeprowadzała lustrację w kopalniach dolnośląskich.

Między innymi widoczni od lewej tow. tow.: sekretarz CZZG Czerwiński, sekretarz oddziału CZZG w Wałbrzychu Kołodziejczyk, przewodniczący oddziału Tomasz Rabiega, Szampera, z oddziału CZZG w Rudzie przodownik Kwiatkowski, Giemza z oddziału CZZG w Rudzie Śl., kierownik Wydziału Organizacyjnego CZZG — Józef Sabas i przodownik — Winkler.

Usunąć braki w urządzeniach kopalnianych

W urządzeniach kopalń dolnośląskich istnieją pewne braki, które nie usuwane w porę powodują zahamowania w produkcji. Tak na przykład dzieje się z powodu braku sprężonego powietrza, które często uchodzi z niezabezpieczonych należycie przewodów. Również nie wykorzystane są odpowiednio wózki, które czasami stoją [illegible] czas kiedy górnicy odczuwają brak wozów do naładunku węgla.

Rady zakładowe muszą usprawnić swą pracę

Na odcinku rad zakładowych także nie wszystko jest w porządku. Przede wszystkim stwierdzono, że urzędowanie w niektórych zakładach [illegible] się dopiero koło godziny 8 rano.

Przedstawiciele Zarządu Głównego CZZG polecili natychmiast, aby radcowie zakładowi rozpoczynali swą pracę na równi z całą załogą.

CZZG domaga się od radców dolnośląskich kopalń, aby uaktywnili swą pracę i bardziej interesowali się postulatami robotniczymi, jak to zresztą jest na niektórych kopalniach w Wałbrzychu.

Mówiąc o działalności ogniw związkowych na terenie wałbrzyskim stwierdzić należy, że dyrekcja Zjednoczenia Dolnośląskiego PW nie zawsze docenia znaczenie udziału ruchu zawodowego w zagadnieniach produkcyjnych.

Na narady wytwórcze w Zjednoczeniu nie jest bowiem zapraszany przedstawiciel oddziału CZZG w Wałbrzychu, mimo iż wszystkie inne Zjednoczenia Węglowe zwołują narady wytwórcze z udziałem związku zawodowego.

Dlatego też CZZG domaga się, aby przedstawiciel organizacji [illegible] dach produkcyjnych Zjednoczenia.

Jest to żądanie uzasadnione i oparte o fakty skutecznej akcji przedstawicieli związkowych na odcinku produkcji i wydobycia. Dowodem tego jest m. in. akcja CZZG w kopalniach dolnośląskich, w wyniku której zahamowano spadek produkcji, a obecnie zanotowano już pewną poprawę w normach wydobycia, tak, że istnieje uzasadnione przekonanie, iż Dolnośląskie Zjednoczenie wykona w pełni roczny plan produkcyjny.

Codzienne troski górników wałbrzyskich

Górnicy kopalń wałbrzyskich mają także swe codzienne troski. Weźmy taki fakt, o którym górnicy kopalni „Victoria" poinformowali przedstawicieli CZZG.

Około 800 ludzi załogi, pracujący na szybie „Jadwiga" mieszka w odległych o kilka kilometrów osiedlach w Miroszowie, Górce i Boguszowie. Nadto do kopalni dochodzić oni muszą z dość odległej stacji w Wałbrzychu. Już w lutym br. górnicy rozpoczęli starania, aby władze kolejowe urządziły przystanek przy szybie „Jadwiga", obok którego przebiega tor. Miesiące upływają, a starania górników mimo interwencji nie odnoszą żadnego skutku. Górnicy muszą nadal codziennie przebywać pieszo około 8 — 10 kilometrów, a to niewątpliwie odbija się ujemnie na wydajności pracy.

Może jednak wreszcie kompetentne czynniki załatwią tę tak ważną dla robotników kopalni „Victoria" sprawę. Przecież [illegible]



Grupa robotników z kopalni „Biały K[illegible] ku widoczny poseł tow. Marian [illegible]

Codzienną troską górników jest także walka z polipem biurokracji w różnych instancjach administracji przemysłowej. Górnik zgłasza swe postulaty, a na uzyskanie odpowiedzi czeka następnie całymi miesiącami. Tak dzieje się z postulatami górników, zamieszkałych w Sobięcinie i na Osiedlu Krakowskim w Wałbrzychu.

Przy domach mieszkalnych nie mają żadnych pomieszczeń gospodarskich m. in. na przechowanie węgla itp. Wystąpili więc poprzez radę zakładową z odpowiednimi wnioskami do dyrekcji Zjednoczenia Dolnośląskiego. Początkowo wydawało się, że sprawa zostanie pomyślnie załatwiona. Zrobiono odpowiednie spisy, mówiono nawet o opracowaniu kosztorysów, a potem wszystko ucichło. Mija już prawie rok, a robotnicy nie mogą się dowiedzieć niczego konkretnego o swych wnioskach.

Sądzimy jednak, że interwencja Związku przyspieszy załatwienie tej sprawy i obudzi śpiących w Dolnośląskim Zjednoczeniu biurokratów.

Inne zmartwienia mają górnicy zamieszkali na osiedlu w Poniatowie. Tam piekarz wypiekał chleb, którego nie można było jeść. Ten sam gatunek mąki otrzymują inni piekarze, których postępowanie nie wywołuje jednak narzekań.

Piekarz w Poniatowie nic nie robił sobie z interwencji żon górników, twierdząc, że lepszego chleba z otrzymywanej mąki nie wypie- [illegible]



Tow. RATAJCZAK WALENTY górnik z kopalni „Mieszko" jeden z tych, którzy pierwsi wrócili do kraju i dziś pełni zadowolenia pracują w dolnośląskich kopalniach.

Po interwencji przedstawicieli Zarządu Głównego CZZG jakość wypiekanego przez owego piekarza chleba uległa widocznej poprawie. Jest to jeszcze jeden dowód, że w podobnych wypadkach należy energicznie interweniować, a wówczas pozytywny skutek jest zapewniony.

Górnicy, którzy uzyskali domki na własność, znajdujące się na osiedlu w Poniatowie, zgłaszają natomiast postulat doprowadzenia prądu elektrycznego do ich mieszkań oraz naprawienia dwóch mostków, które uszkodzone od dłuższego czasu utrudniają im dojście do pracy, a ich dzieciom do szkoły.

Sprawa ta obecnie winna znaleźć szybkie rozwiązanie, gdyż miasto Wałbrzych, podobnie jak i inne ośrodki w Polsce uzyskało odpowiednie kredyty na podniesienie stanu mieszkań robotniczych.

Omawiając akcję CZZG w Dolnośląskim Zjednoczeniu PW przeprowadzoną nie tylko na odcinku wydobycia, ale i celem załatwienia aktualnych postulatów robotniczych, trzeba podkreślić, że dała ona pozytywne rezultaty, świadczące o tym, że Związek Górników należycie pojmuje podstawowe obowiązki ruchu zawodowego, nie tylko wobec swych członków, a także w dziedzinie potrzeb gospodarki ogólnonarodowej.

[illegible]

Uchwały Wojewódzkiego Aktywu PPS w Krakowie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Aktyw Wojewódzki PPS stwierdza konieczność przeprowadzenia głębokiej akcji uświadomienia ideologicznego, która doprowadzi do ostatecznego przezwyciężenia w masach partyjnych ideologicznych błędów prawicy, ich skutków, a także pojednawczego do nich stosunku.

*

Aktyw Wojewódzki stwierdza konieczność przeprowadzenia konsekwentnej akcji oczyszczenia szeregów Organizacji z elementów ideologicznie i klasowo wrogich i obcych, na podstawie wyników zebrań wszystkich komórek Organizacji wojewódzkiej. W wyniku tej akcji poza nawias Partii usuwamy tych wszystkich, którzy przodowali prawicy i swoją działalnością wyrządzili największe szkody Partii i klasie robotniczej!

*

Wobec zaostrzającej się walki klasowej na wsi należy przygotować aktyw wiejski Organizacji do skuteczniejszej niż dotąd obrony biednego i średniego chłopa przed wyzyskiem bogacza wiejskiego, oraz do budownictwa nowych, wyższych, spółdzielczych form gospodarowania na wsi.

*

Aktyw Wojewódzki oceniając samokrytycznie działalność kierownictwa i całej Organizacji wojewódzkiej w latach 1945, 1946, 1947, 1948 — stwierdza w szeregach Organizacji istnienie i działalność elementów prawicowych, nacjonalistycznych, reformistycznych i oportunistycznych, usiłujących zepchnąć naszą Organizację na pozycje niejednolitofrontowe, ugodowe, antyrewolucyjne.

Przenikanie i tolerowanie w Organizacji elementów obcych klasowo, karierowiczowskich, spekulanckich, oportunistycznych.

*

Aktyw Wojewódzki stwierdza, że wypowiedzi, artykuły, działalność polityczna i organizacyjna, przede wszystkim tow. tow. Drobnera, Bociana, Kryglera w Krakowie, Bromboszcza i Grohsa w Chrzanowie, Pilcha w Krzeszowicach, Zawieruchy w Białej, Sita w Tarnowie, Grenia w Nowym Sączu, Leji w Nowym Targu, Pellera w Żywcu, Wadowskiego w Brzesku, Petera w Bochni, dowodzą ich nastawienia prawicowego i oportunistycznego, usiłującego podtrzymać i uzasadnić istniejące rozbicie klasy robotniczej w Polsce.

U podstawy ich błędów leżało niezrozumienie istoty demokracji ludowej, będącej jedynie etapem na drodze do Socjalizmu. Niezrozumienie konieczności toczącej się i zaostrzającej walki klasowej oraz potrzeby jedności klasy robotniczej, będącej podstawowym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

*

W okresie budowania podstawy naszej organizacji po wyzwoleniu kraju przez Armię Czerwoną, ujawniono brak czujności wobec niebezpieczeństwa WRN, tolerowanie i popieranie elementów jawnie WRN-owskich. Dopuszczono świadomie do opanowania kierownictwa Komitetów Powiatowych i Miejskich przez członków kierownictwa przedwojennej prawicowej PPS a potem działaczy WRN, którzy nie przezwyciężyli swych prawicowych, reformistycznych błędów. Typowym przykładem jest działalność na terenie Białej tow. Zawieruchy, tow. Sita w Tarnowie, tow. Bromboszcza i Grohsa w Chrzanowie, typowym przykładem jest forsowanie na stanowisko przewodniczącego MRN Kraków tow. Bociana przez tow. Drobnera. Przykładem niedostrzegania niebezpieczeństwa dywersyjnej roli WRN jest artykuł tow. Drobnera pt. „Słupy graniczne" z września 1946 r., w którym stwierdza, że w PPS obowiązuje jedna linia nie antywuerenowska a „socjalistyczna".

*

W okresie rewolucyjnej walki klasy robotniczej w Polsce z [illegible] reakcją PSL, przede wszystkim w okresie przedwyborczym, tow. Drobner, Grohs, Bromboszcz, Żarek, Wadowski, Krygler, Leja, Zawierucha, Pilch, Bocian, Sit zajmowali stanowiska kapitulanckie wobec PSL, wyrażające się w tolerowaniu i propagowaniu hasła: „do wyborów pójdziemy albo w Bloku 6, albo sami".

Przykładem tego były konferencje powiatowe przed II Konferencją Wojewódzką, na których uchwalono rezolucje w rodzaju rezolucji uchwalonej w Brzesku, która mówi: „aby wybory przeprowadzone zostały na oddzielne partyjne listy wyborcze o ile nie dojdzie do skutku jeden blok wszystkich stronnictw w Polsce". Przykładem tego jest artykuł tow. Drobnera z marca 1946 r. w którym pisze, że nie stać nas na walki wyborcze. „Lepsza bardzo chuda zgoda, niż Pyrrusowe zwycięstwo". Stanowisko to dowodziło niezrozumienia toczącej się walki klasowej, było ucieczką przed walką, było przecenianiem sił reakcji i niedocenianiem sił klasy robotniczej. W skutkach politycznych prowadziło do polskiego wydania „trzeciej siły" w sojuszu z PSL, oczywiście przeciw PPR, przeciw jednolitemu frontowi, przeciw rewolucyjnej walce.

*

Jedną z przeszkód w utrwalaniu i pogłębianiu jednolitego frontu z PPR było bezkrytyczne i gloryfikujące podejście do całej przeszłości PPS ze wszystkimi jej prawicowymi i reformistycznymi błędami, oraz celowe przemilczanie lewicowego nurtu naszej Partii i klasy robotniczej. Między innymi wyrazem tego jest artykuł tow. Drobnera z 1 października 1945 r. pt. „Nasze oblicze", w którym gloryfikuje całą przeszłość PPS i podaje nowe, nacjonalistyczne sformułowania.

Przykładem tego są liczne wypowiedzi tow. tow. Bociana, Kryglera, Bromboszcza, Grohsa, Zawieruchy, Sita, Grenia, Żarka, Pilcha, Leji i Pellera, na zebraniach i konferencjach partyjnych w których gloryfikowano całą 55-letnią historię [illegible] przeciwstawiano nacjonalistyczne tradycje PPS internacjonalistycznym tradycjom lewicowego nurtu klasy robotniczej i PPR.

*

Jednym z dowodów hamowania naturalnego rozwoju jednolitego frontu była polityka uzależnienia dobrej współpracy jednolitofrontowej od takich, czy innych ustępstw ze strony PPR, nadużywanie źle zrozumianego hasła równorzędności PPS i PPR, szkodliwie zrozumiana i praktykowana zasada tzw. klucza partyjnego. Przykładem tego była między innymi działalność towarzyszy: Kubickiego, Flachta, Bociana, Zawieruchy, Grenia, Sita w akcji wyborów do rad zakładowych i zarządów Związków Zawodowych na terenie naszego województwa, polegająca na próbach niedopuszczenia towarzyszy z PPR do rad zakładowych i do zarządów związków. Szczególnie ujawniło się to w wyborach do ZZK na terenie Krakowa, Nowego Sącza, Tarnowa i Szczakowej, gdzie taką akcję prowadzili tow. tow. Flacht, Greń, Sit, Księżarczyk. Praktycznie mogło to osłabić jednolity front, aż do jego ostatecznego zerwania.

*

Zasadniczym błędem PPS-owskich działaczy spółdzielczych naszego województwa było niedocenianie roli handlu państwowego na terenie miasta, niedocenianie roli spółdzielni Samopomocy Chłopskiej na wsi, próby hamowania rozwoju tych spółdzielń w sojuszu z elementami PSL-owskimi, w spółdzielniach rolniczo-handlowych opanowanych przez bogaczy wiejskich. Ujawniło się to przede wszystkim w wyborach do Okręgowej Rady Społem, w których usiłowano nie dopuścić w wielu powiatach na delegatów do Rady towarzyszy z PPR i SL.

Taka postawa ujawniła się przede wszystkim w działalności tow. tow. Wójcickiego, Rudzkiego, Krawczyka i Sita.

*

W okresie wzmożonej ofensywy imperializmu dolarowego w postaci tzw. planu Marshalla tow. Drobner i inni publicznie usiłowali przekonywać o możliwości korzystania ze złudnej pomocy imperialistów, stając się tym samym na pozycje ugodowości wobec międzynarodowego kapitału.

*

W okresie zaostrzającej się walki klasowej w skali światowej i widomej zdrady prawicowych socjal-demokratów Zachodniej Europy, tow. Drobner, Żarek i inni, usiłowali fałszywie przedstawić rolę agentów imperializmu w ruchu robotniczym Bluma, Ramadiera, Bevina, siejąc tym samym zamęt ideologiczny w szeregach Organizacji i przyczyniając się do wzrostu nastrojów reformistycznych i prawicowych.

*

Po rozbiciu PSL brak klasowej czujności doprowadził do wpuszczenia w szeregi Organizacji, wiejskich elementów PSL-owskich, które w sojuszu z prawicą naszej Organizacji przyczyniły się do wzrostu nastrojów antyjednolitofrontowych. Dopuszczono nawet do tego, że PSL-owcy na kierowniczych stanowiskach jak starosta pow. limanowskiego Fleszar, zostali przyjęci do Partii i pozostawali dalej na swoich stanowiskach.

*

Brak klasowej, rewolucyjnej postawy spowodował znikomy udział naszej organizacji w organizowaniu zbrojnego ramienia klasy robotniczej — ORMO, był również przyczyną słabego udziału w akcji współzawodnictwa pracy.

*

Począwszy od roku 1946 prawicowe elementy naszej Organizacji prowadziły bezwzględną walkę z lewicą partyjną, usiłując usunąć ją z władz, lub pozbawić możności działania. W walce tej prowadzonej we wszystkich organizacjach powiatowych i miejskich patronował tow. Drobner.

*

Aktyw Wojewódzki PPS po zapoznaniu się z bieżącymi zadaniami partii w przededniu zjednoczenia PPS i PPR w jedną partię klasy robotniczej, wzywa Organizacje Miejskie, Powiatowe, Zakładowe i Gromadzkie do:

1. zrozumienia istoty zaostrzającej się walki klasowej w Polsce we wszystkich jej formach, na wszystkich odcinkach i potrzeby nierozerwalnej łączności polskiej klasy robotniczej z walką WKP (b) i innych partii komunistycznych i robotniczych.

2. zrozumienia perspektywy dalszych przekształceń politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych, zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki ze wszystkimi, którzy tym przemianom się przeciwstawiają.

3. do podniesienia poziomu wykształcenia marksistowsko-leninowskiego całego aktywu partyjnego.

4. do bezwzględnej walki z prawicą nacjonalistyczną i oportunistyczną w Organizacji.

5. do oczyszczenia Partii z elementów klasowo-obcych, kupców, sklepikarzy, restauratorów, fabrykantów, bogaczy wiejskich spekulantów.

6. do podniesienia dyscypliny partyjnej.

7. do stosowania zasady kolegialności w pracy wszystkich instancji partyjnych.

8. do ścisłego związku z masami robotniczymi, z biednym i średnim chłopem i inteligencją pracującą.

9. do stosowania krytyki i samokrytyki, będącej potężną bronią Partii robotniczej w walce ze swoimi błędami.

Przezwyciężenie ujawnionych na drodze krytyki i samokrytyki błędów, braków i niedomagań, zwiększy aktywność organizacji partyjnej, pogłębi ich świadomość polityczną, przygotuje do zjednoczenia Partię Polskiej Klasy Robotniczej i lepiej uzbroi do walki o zwycięstwo Socjalizmu w naszym kraju.

W Lusinie Dolnej pracują maszyny

Otwarcie ośrodka maszynowego Sam. Chłopskiej

KRAKÓW (ww) — W Lusinie Dolnej przy licznym udziale małorolnych chłopów i miejscowego nauczycielstwa i młodzieży szkolnej odbyła się uroczystość otwarcia ośrodka maszynowego Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Swoszowicach.

Po zagajeniu przez prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni tow. Bulińskiego, przemówienie wygłosił przedstawiciel Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska — Oddział w Krakowie tow. dyr. Kasprzycki, wiążąc sens rocznicy pierwszych bojów Dywizji Kościuszkowskiej z pokojową, konstruktywną pracą chłopów organizujących ośrodki maszynowe na samoobronę przed wyzyskiem wiejskich kapitalistów. Występująca z ramienia Ligi Kobiet tow. Bulińska wskazała na znaczenie pracy kobiet dla realizacji socjalizmu na wsi. Po kolejnych przemówieniach przedstawiciela PPR tow. Fiedora, SL — ob. inż. Faldzińskiego i tow. Ulatowskiego, delegata WK PPS uroczystość zakończono występami artystycznymi młodzieży szkolnej.

Ośrodek maszynowy zorganizowany został w Lusinie na resztówce, gdzie dzięki usilnej pracy Zarządu Gminnej Spółdzielni przy wydatnej pomocy finansowej BGS odrestaurowano zrujnowane budynki, doprowadzając je do stanu wzorowego i zakładając nowocześnie urządzoną cieplarnię, która dzięki racjonalnej gospodarce już w bieżącym roku przyniosła nadwyżki gotówkowe.

O potrzebie zorganizowania ośrodka maszynowego w tamtejszym terenie świadczy fakt, że maszyny, natychmiast po ich sprowadzeniu niemal bez przerwy znajdują się w użytku. Np. siewnik będący w ośrodku jeszcze przed uroczystością otwarcia został wykorzystany dla obsiania 82 ha ziemi.

W projekcie jest dalsza akcja intensyfikacji gospodarki na resztówce poprzez wykorzystanie dogodnych warunków do założenia 4 ha stawów rybnych, oraz rozszerzenie ostatnio wprowadzonej produkcji „elit" buraków pastewnych oraz zbóż.

Dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni ilustrowane wzrostem obrotu miesięcznego z 750.000 do 5 mil. zł. są gwarancją, że 5 letni kredyt, o który stara się Zarząd Spółdzielni zostanie właściwie użyty.

Co mówi mistrz Polski w skoku wzwyż?

KRAKÓW — W czasie ostatnich zawodów sprinterskich przedstawiciel naszego pisma przeprowadził krótką rozmowę z mistrzem Polski w skoku wzwyż Jerzym Drężlewiczem z Cracovii.

Przede wszystkim ile macie lat i co robicie?

Skończyłem lat 25 i obecnie „moduję" trzeci rok medycyny na U. J.

Niech Pan nam powie jaki był jego najlepszy wynik?

Na Węgrzech w czasie ostatniej wojny uzyskałem 1.91 cm. co jest moim nieoficjalnym rekordem życiowym! Po wkroczeniu Niemców w 1944 roku ja i wielu Polaków — zostałem wywieziony do obozu w Mathausen i tam przebywałem do maja 1945 r.

A jakie wyniki miał Pan w Polsce?

Na zimowych mistrzostwach Polski w Olsztynie na Hali uzyskałem 1.85 cm i do tej wysokości obecnie się zbliżam w Krakowie. Niestety z powodu braku odpowiednich kolców i odbitych pięt nie mogę chwilowo uzyskać lepszego wyniku.

Jak Cracovia opiekuje się Wami?

Nie mogę narzekać, ale mogliby się postarać o gwoździe oraz zapewnić mi zimową zaprawę, bo nie chciałbym stracić tego w zimie co uzyskałem w lecie. Do tej chwili sam trenuję „dziko" bez żadnej opieki czy też trenera, a pod odpowiednim kierunkiem mógłbym uzyskać lepsze wyniki.

Żegnając sympatycznego zawodnika życzymy mu, by skoczył jak najwyżej.

Rozmowę przeprowadził
A. Kależok

Pech Cracovii

KRAKÓW (AKS) — Na ligową drużynę Cracovii spadły dwa niespodziewane ciosy i to przed decydującymi spotkaniami w walce o „pierwszy fotel" w ekstraklasie piłkarstwa polskiego.

Onegdaj skazano Bobulę na 6 miesięczny odpoczynek w rozgrywkach ligowych. Obecnie doskonały obrońca biało-czerwonych Gędłek zachorował i z obozu w Chorzowie został odesłany do Krakowa z powodu przepukliny. — W najbliższych dniach czeka go operacja, co jest równoznaczne z pauzowaniem w końcowych, najważniejszych rozgrywkach Cracovii.

Jeśli biało-czerwoni mimo to nie oddadzą nikomu prowadzenia w tabeli ligowej, to będzie można śmiało powiedzieć, że żadne „moce piekielne" nie imają się Cracovii.

Kurs o antybiotykach dla lekarzy

KRAKÓW (kom) — Z inicjatywy Rady Naukowo-Lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odbędzie się w Szpitalu im. G. Narutowicza dnia 17. 10. 48 r. jednodniowy kurs o antybiotykach dla lekarzy Ubezpieczalni Społecznej: Kraków — powiat, Myślenice, Olkusz, Miechów, Biała, Chrzanów, Nowy Sącz, Tarnów, Krosno, Rzeszów i Tarnobrzeg.

Lekarzom biorącym udział przysługuje zwrot kosztów za lokomocję i dietę. Ze względu na znaczenie antybiotyków w nowoczesnym leczeniu konieczna obecność wszystkich lekarzy na kursie wspomnianych wyżej ubezpieczalni.

Celem usprawnienia komunikacji autobus Ubezpieczalni Społecznej kursować będzie w dniu 17. 10. br. od godz. 8 do 11 między ul. Długą i szpitalem.

Chłop ze Szczawnika założyli gromadzką spółdzielnię

NOWY SĄCZ (rm) — Gromada Szczawnik pow. nowosądeckiego, zamieszkała przez małorolnych osadników na terenach połemkowskich prowadzić będzie od jesieni gromadzką spółdzielnię rolniczą. Osadnicy przyjęli wiadomość o powstaniu spółdzielni z uznaniem, tym większym, że odczuwali brak narzędzi rolniczych, oraz odpowiednich gatunków nasion i zbóż. Braki te uzupełni nowopowstała spółdzielnia.

Obrady Konferencji Kolejowej dobiegają końca

Konferencja wielkim sukcesem Polski

KRAKÓW (Lak) — Europejska Konferencja Międzynarodowych Połączeń Kolejowych i konferencja taryfowo handlowa, dobiegają końca. Obrady 18 delegacji trwające od 6 bm. dały dobre wyniki. Polska okazała się nie tylko dobrym organizatorem samej konferencji, ale także większość wysuwanych przez nią wniosków została przyjęta. Pierwszy wniosek dotyczący przedłużenia biegu bezpośrednich wagonów Balt-Orient-Expressu aż do Stambułu został przyjęty i zatwierdzony. W ten sposób Polska-Czechosłowacja i Skandynawia uzyskały bezpośrednie połączenie z Turcją. Udało się również skrócić czas biegu tego pociągu przez Polskę o 1 godzinę i 30 minut. Ten ostatni fakt jest o tyle godnym podkreślenia, że w innych państwach nie można przewaśnie jeszcze mówić o skracaniu czasu biegu pociągów międzynarodowych. Przyśpieszono również czas przebiegu Orient Expressu przez Polskę o pół godziny.

Treść ważny wniosek przedstawiony przez Polskę dotyczył ujednolicenia cenników kolejowych. Wniosek ten został również przyjęty.

Czwarty wniosek przedstawiony przez delegację polską a dotyczący wprowadzenia języka rosyjskiego jako oficjalnego do obrad międzynarod. konferencji kolej. zostanie poddany dyskusji na najbliższej konferencji, która odbędzie się w przyszłym roku w marcu w Luksemburgu.

W zakresie nowych połączeń Polska uzyskała nowe dogodne połączenie z Warszawy z Hoek Van Holland dzięki któremu uzyskano możność szybkiego przejazdu do Londynu oraz dogodne połączenie z Belgią. Rozszerzono również i utrzymano połączenia Warszawy z Rzymem i Paryżem przez Pragę. Na linii Warszawa — Paryż przez Wrocław — Miedzylesie wprowadzono wagon bezpośredni II i III klasy. Jak dotychczas na liniach międzynarodowych nie kursowały wagony drugiej i trzeciej klasy, gdyż nikt nie liczył się z tym, żeby przeciętny szary człowiek mógł korzystać z luksusowych międzynarodowych ekspresów. Polska idąc po linii potrzeb szerokiego człowieka, przeforsowała na linii Paryż — Warszawa wagon III klasy.

Dnia 13 bm. odbyło się plenum zjazdu. Zagaił je przewodniczący delegacji szwajcarskiej Lucchini, podkreślając, że jest mu przyjemnie podziękować za ułatwienia i udogodnienia, jakie na każdym kroku robiła im ludność polska i władze miasta Krakowa. Zobaczyliśmy się tu, by ułatwić Europie komunikację i handel, by skrócić trasę, przyśpieszyć bieg pociągów, by lepiej związać Europę. Polska organizując tak dobrze konferencję ułatwiła nam pracę, która upłynęła w wyjątkowo przyjemnej atmosferze.

W t.zw. programie specjalnym, przygotowanym dla licznych gości, biorących udział w konferencji PKP przygotowało szereg wycieczek, chcąc tą drogą ułatwić uczestnikom konferencji poznanie naszego kraju i jego zwyczajów. Wielu członków konferencji zwiedziło Zakopane prawie wszyscy byli we Wrocławiu i Wieliczce oraz wszyscy wzięli udział w zwiedzeniu miasta. Francuzom najbardziej podobała się Wieliczka, Rosjanie chodzą jeszcze codziennie po Krakowie, odwiedzając po kilka razy ten sam zabytkowy zakątek. Wszyscy kolejarze interesowali się bardzo sprawami, dotyczącymi odbudowy PKP, mogąc naocznie przekonać się o sprawności naszego kolejnictwa. Wyrażali głośno swój podziw, twierdząc, że kolejnictwo polskie przoduje w Europie tempem swojej odbudowy.

W czasie rozmów między delegatami Polski i Francji (kolejarze tych dwóch krajów czują do siebie od wielu lat sympatię) Francuzi zaproponowali Polakom przysłanie do Francji ekipy technicznej, która zapoznałaby się z nowymi osiągnięciami zelektryfikowanej komunikacji kolejowej francuskiej. (Jak wiadomo, Polska ma zamiar dokonać elektryfikacji kilku linii).

Europejska konferencja komunikacyjna upłynęła w naszym przyjaźni, jaka łączy od wielu lat wszystkich kolejarzy całej Europy.

Małorolni wypełnili obowiązek podatkowy

Bogacze wiejscy zwlekają

KRAKÓW (ww) — 1 listopada br. upływa termin płatności podatku gruntowego. Jak wynika z dotychczasowego przebiegu wpłat, drobni rolnicy ustosunkowali się od początku pozytywnie do akcji podatkowej i prawie cały wymiar został przez nich wpłacony. Bogatsi gospodarze nie poszli śladem drobnych rolników, chociaż z tytułu podatku gruntowego w województwie krakowskim przypada na jedną gromadę nie wiele, bo zaledwie przeciętnie 13.000 złotych. Gospodarze ci zdają się zapominać, że gospodarka samorządów oparta jest głównie na partycypowaniu we wpłatach uzyskanych z podatku gruntowego. Tylko przez terminowe wpłacanie podatków, gminy będą mogły podołać zadaniom na odcinku zaopatrzenia szkół, ośrodków zdrowia, szpitali, utrzymania dróg itp.

W trosce o zapewnienie powodzenia tej akcji w końcowym etapie odbyło się dnia 13 bm., pod przewodnictwem tow. wicewojewody Przybysza posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu podatku gruntowego, na którym, po przedyskutowaniu zagadnienia postanowiono zwrócić się z apelem do zalegających z podatkiem rolników o wypełnienie swego obowiązku. Komitet zwraca również uwagę płatników zobowiązanych do świadczeń w naturze, że winni oni dostarczyć do punktów zsypu, zboże czyste, zdatne do konsumpcji. Praktyka wykazała, że dostarczono zboże w 30 proc. zanieczyszczone, o wilgoci dochodzącej do 18 proc. przy równoczesnym skarmianiu przez tychże dostawców inwentarza zbożem elitarnym.

Województwo krakowskie wykazało w ubiegłym miesiącu na odcinku akcji podatku gruntowego prawdziwie obywatelską postawę zajmując czołowe miejsce między in. województwami w płatności podatku gruntowego. Należy wierzyć, że również na mecie województwo krakowskie stanie jako jedno z pierwszych

Spółdzielczość w trosce

o czystość swych szeregów

KRAKÓW (ww) — W delegaturze Centralnego Związku Spółdzielczego w Krakowie, odbyła się konferencja kierowników 16 oddziałów central spółdzielczych, spółdzielczo-państwowych, oraz państwowo-spółdzielczych przedsiębiorstw z terenu woj krakowskiego. Na konferencji przepracowało wszystkie odcinki, w zakresie których CZS-owi przysługują kompetencje nadzorcze i koordynacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy kadr i szkolenia pracowników.

Uczestnicy konferencji przyjęli bez zastrzeżeń zasadę eliminowania ze stanowisk w ruchu spółdzielczym wszelkich oportunistów, którzy swym warcholstwem wyłączyli się z grona obywateli realizujących socjalizm w Polsce, także na odcinku gospodarczym.

Wobec zbieżności szeregu akcji podejmowanych na terenie wiejskim ustalono, że właściwym ogniwem dla koordynowania tej akcji w terenie, jest powiat. zw. gminnych spółdzielni Samopomoc Chłopska. Jako uniwersalny czynnik w strukturze spółdzielczości produkcyjnej na terenie wsi winna być przedmiotem czynnego zainteresowania wszystkich kierowniczych czynników ruchu spółdzielczego.

Pocztowcy na starcie

do współzawodnictwa pracy

KRAKÓW (ww) — Obradował w Krakowie okręgowy zjazd pocztowców okręgu krakowskiego, zwołany w związku z zapoczątkowaniem z dniem 1 bm. na terenie pracy pocztowej współzawodnictwa pracy. Na zjazd przybyło ponad 150 delegatów dyrekcji oraz urzędów terenowych. Po zagajeniu i otwarciu konferencji przez ob Tad. Kaznowskiego, przewodn. Zarz. Okr. ZZ Prac. P. i T. zabrali głos przedstawiciele partii politycznych, ZZ, po czym do zebranych przemówił tow. Argasiński, dyr. okr., zwracając uwagę na aspekty współzawodnictwa pracy, na nastawienie się pracowników na podniesienie jakości pracy, nasilenie pracy na odcinku wiejskim, wreszcie na konieczność zajęcia przez pocztowców aktywnego stanowiska w pracy społecznej i politycznej.

Referat ideologiczny wygłosił wiceprzew Zarz. Głównego ZZ tow. Karpiński, stwierdzając, że mimo braku statutowych wytycznych, ruch współzawodnictwa wśród pocztowców istnieje od 1944 roku, obejmując na dzień 1 bm. ponad 38.000 współzawodników. W dalszym ciągu zwrócił uwagę na konieczność nie administracyjnego a oddolnego, idącego po linii związkowej rozwiązania zagadnienia współzawodnictwa pracy.

Po przedstawieniu zasad premiowania przez inż. Mossaka, oraz technik obliczania premii przez ob. Piotrowskiego, zebrani w ramach ożywionej dyskusji wypowiedzieli się na temat współzawodnictwa, stwierdzając, że projekt statutu jest trafny, a także zwracając uwagę na konieczność bezkompromisowej walki z biurokracją, protekcją i smutnymi pozostałościami polityki Kapelińskiego i Putka.

Uchwaleniem rezolucji zebranie zakończono, by następnie pion obrad przeniósł w teren z przeświadczeniem, że poprzez współzawodnictwo pracy, pocztowcy przekroczą poziom przedwojenny, ożywią życie kulturalne przede wszystkim na wsi, budując na swym odcinku dobrobyt narodu, sami podniosą swoją stopę życiową.

Przebudowa ulicy Kolejowej

w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ (rm) — W ramach inwestycji drogowych dla świata pracy, Zarząd Miejski w Nowym Sączu podjął pracę przy przebudowie ul. Kolejowej, biegnącej obok warsztatów kolejowych, która dotychczas była w stanie godnym pożałowania. Ul. Kolejowa otrzyma nową rozszerzoną jezdnię i nowoczesny chodnik, kryty płytami betonowymi. Równocześnie prowadzone są intensywne roboty przy budowie przedłużenia Alej Wolności w kierunku Parku Miejskiego.

Most betonowy na Kamienicy otrzyma nową jezdnię. W związku z tym usunięto dotychczasową nawierzchnię, w miejsce której most otrzyma kostkę kamienną.

Droga powiatowa do gminy Korzenna zostanie kosztem 5 milionów złotych gruntownie przebudowana.

Obecnie na odcinku Nowy Sącz—Librantowa pracuje kilkudziesięciu robotników przy niwelowaniu terenu i przygotowywaniu miejsca na kostkę kamienną, jaką 1 km tej drogi będzie wyłożony.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

KRAKÓW (ww) — Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy skierował do szpitala UŚ robotnice drukarni przy ul. E. Orzeszkowej, Julię Madej, która przy pracy doznała uszkodzenia prawej stopy w trybach maszyny.

Pomocnik gestapo skazany na 8 lat więzienia

ST SĄCZ (rm) — Przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu odpowiadał Stanisław Kruczek, lat 30 ze Starego Sącza oskarżony o współdziałanie z okupantem niemieckim na szkodę miejscowej ludności.

Kruczek był narzędziem w rękach gestapowca Lawitschel. Przebywając stale w jego towarzystwie i przyjaźniąc się z konfidentami, stał się nie odłącznym towarzyszem we wszystkich zbrodniczych wyprawach, mających na celu aresztowanie niewinnych ludzi.

W wyniku rozprawy ogłoszono srogi wyrok skazujący Kruczka na 8 lat więzienia i utratę praw honorowych [illegible]

Wieś coraz więcej czyta

Biblioteka gminna w Tuchowie

TARNÓW (rm) — W Tuchowie odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Gminnej, podczas którego bibliotekarz powiatowy ob. Tymkowicz wręczył przedstawicielom wszystkich gromad tej gminy, komplety książek od 50 do 100 tomów, które będą uzupełniane w miarę potrzeby. Istniejący już obecnie księgozbiór bibliotek gminnych liczy w Tuchowie ponad 2.000 tomów, co przeciętnie wynosi 200 książek na gminę. W najbliższym czasie Min. Oświaty wyśle dla nowozorganizowanych bibliotek gminnych komplety książek, składające się z 500 tomów.

E. Fyda dyrektorem Teatru w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ (rm) — W wyniku zebrania członków i sympatyków Teatru Miejskiego oraz członków b. Towarzystwa Dramatycznego, wybrano nowy zarząd z ob. Edwardem Fydą w charakterze dyrektora i mgr. St. Poloczkiem jako kierownikiem literackim na czele.

Przy teatrze zorganizowany został dział biblioteczny, kostiumeria, rekwizytornia, dział charakteryzacji i budowy sceny oraz elektrotechniczny.

W najbliższych dniach otwarty zostanie kurs [illegible], mający za zadanie szkolenie nowego narybku

KOMUNIKATY

WYKŁADY O ZIEMIACH ZACHODNICH urządzają wycieczkę na WZO w dniach 29 i 30 bm. Zgłoszenia przyjmuje ob. Sikorski F. Sekretariat wydziału Human. W. 2 w godz. 8 — 10 do dnia 18 bm.

DRUGĄ AUDYCJĘ UMUZYKALNIAJĄCĄ poświęconą twórczości Fr. Chopina, w dniu 96 rocznicy Jego śmierci, urządza Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie we wtorek 19 bm o godz. 18 w auli P. W. Sz. M. ul. Basztowa 8. Bilety wstępu po zł. 30 oraz ulgowo dla Zw. Zawodowych po zł 15 wydaje Sekretariat Szkoły Basztowa 8 I, p. Opłata za bilety w całości przeznaczona na odbudowę Warszawy.

ZW. ZAW PRAC. PRZEM. SPOŻYWCZYCH, Oddział w Krakowie, Rynek Główny 34 II p. uruchamia z dniem 15 bm. 3 miesięczny kurs buchalteryjno-handlowy. Lekcje odbywać się będą 3 razy w tygodniu w godzinach wieczornych.

Z dniem 1 listopada uruchomiony będzie 3 miesięczny podstawowy kurs języka esperanto. Opłaty bardzo niskie.

Święto Milicjanta w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ (rm) — W ramach „Święta Milicjanta" w Nowym Sączu odbyła się uroczysta akademia w Domu Kultury i Sztuki z udziałem władz miejscowych, partii politycznych, organizacyj społecznych i MO, na której wygłosili okolicznościowe przemówienia: starosta Antoniszczak, komendant pow. MO por. Pawlewski i inni.

W przeddzień wieczorem ulicami miasta przeciągnął capstrzyk orkiestry kolejowej z udziałem oddziału Milicji Obywatelskiej ORMO, PPR i PPS ze sztandarami.

Kino w Krynicy otrzymało 2 aparaty dźwiękowe

KRYNICA (rm) — Kino „Bagatela" w Krynicy-Zdroju, które było dotychczas przedmiotem licznych narzekań ze strony kuracjuszy, otrzymało ostatnio dwa aparaty dźwiękowe. Zaspokoja one w zupełności lokalne potrzeby uzdrojowiska w tej dziedzinie.

Na wiosnę sala kinowa poddana zostanie gruntownemu remontowi, jak również cały budynek kinoteatru.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Maria Stuart" Słowackiego. Mała sala — godz. 19.15 — „Seans" Coward'a

SZEKSPIR

w Teatrze im. J. Słowackiego
„SEN NOCY LETNIEJ"
codziennie o godz. 19.

Dyżur lekarza położnika Ubezpieczalni Społecznej 15. 10. dr Szele Stanisław, Kopernika 28, tel 548-30, 507-99

RADIO

15 PAŹDZIERNIKA (piątek)

5,65 Sygnał czasu: 6.10 Dziennik poranny: 6,15 Muzyka poranna 8,00 „Bukowina — wieś spółdzielcza" — reportaż; 8,55 Gazetka radiowa dla szkół; 11.35 Audycja szkolna dla klas młodszych: 11,59 Sygnał czasu hejnał; 14.15 Koncert życzeń 14.45 „Przez kraj ruin i piękna" reportaż; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.80 „Z biegiem Dunaju" — audycja słowno-muzyczna; 17,00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 „Trzy radzieckie pięciolatki" — pogadanka; 18.00 Koncert popularny; 19.15 Piotr Czajkowski — Fragmenty z opery „Eugeniusz Oniegin"; 20,20 Popularne utwory symfoniczne; 20.50 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Radia budapeszteńskiego; 22,00 Koncert Sekstetu P R.; 23.30 Hymn, koniec audycji.

ZE SPORTU

Uroczyste powitanie sportowców radzieckich w Warszawie

WARSZAWA — Na korcie centralnym WKS „Legia" w Warszawie odbyło się oficjalne otwarcie, organizowanego przez Główny Urząd Kultury Fizycznej, wielkiego międzynarodowego turnieju piłki ręcznej z udziałem czołowych zespołów Związku Radzieckiego oraz drużyn czechosłowackich, węgierskich i polskich.

Otwarcie turnieju połączone było z uroczystym, oficjalnym powitaniem znakomitych sportowców ZSRR, którzy w związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej przybyli do Polski na zaproszenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Przy szczelnie wypełnionych publicznością trybunach, udekorowanych flagami państw biorących udział w turnieju wkroczyły na boisko uczestniczące w zawodach drużyny. W loży honorowej zajęli miejsca przedstawiciele rządu z wiceministrem Wolskim i gen. Spychalskim na czele oraz generalicja. Obecny był również ambasador ZSRR Lebiediew w towarzystwie członków ambasady.

Po przemówieniu przedstawiciela Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. Dworakowskiego zabrał głos dyr. Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar, witając w serdecznych słowach sportowców narodów radzieckich. Dyr. Kuchar podkreślił m. in., że przybycie gości radzieckich, czechosłowackich i węgierskich do [illegible] wpłynie na dalsze zacieśnienie współpracy i pogłębienie przyjaźni między Polską i ZSRR oraz krajami bratnich demokracji ludowych.

Następnie dyr. Kuchar wręczył gościom książki o sporcie radzieckim, wydane specjalnie przez Główny Urząd Kultury Fizycznej z okazji miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z kolei krótkie przemówienie wygłosił kierownik ekipy sportowców radzieckich Wasiliew, po czym po odegraniu hymnów narodowych radzieckiego i polskiego oraz wręczeniu kwiatów i upominków przystąpiono do dalszych rozgrywek turnie[illegible].

W czwartym z kolei meczu spotkały się zespoły koszykówki żeńskiej MAI (Moskiewski Instytut Lotniczy) i czechosłowacka „Sparta". Mecz zakończył się wysokim i zdecydowanym zwycięstwem wicemistrza ZSRR w stosunku 44:16 (22:12). Zawodniczki radzieckie zademonstrowały ponownie wysoki poziom gry, na tle silniejszego niż w poprzednim spotkaniu przeciwnika wypadły jeszcze lepiej.

Drużyna radziecka pokazała wzorową technikę i zgranie poparte wielką szybkością, doskonałą kondycją oraz szybką orientacją pod koszem. Zawodniczki czeskie ustępowały przeciwniczkom pod każdym względem i były bezradne wobec doskonałego krycia jakie stosowały koszykarcie radzieckie. W rezultacie nie dopuszczane do strzału Czeszki próbowały z rzutów z daleka, które jednak w większości zawodziły.

Drużyna radziecka rozpoczyna grę w bardzo ostrym tempie i z miejsca uzyskuje wyraźną przewagę, której nie oddaje już do końca meczu. Doskonałą grę zademonstrowała w tej połowie meczu Haritonowa.

Po przerwie drużyna radziecka zmienia całą piątkę i przewaga jej wobec wyraźnego zmęczenia Czeszek wzrasta jeszcze bardziej.

W drużynie zwycieskiej oprócz Haritonowej wyróżniły się z drugiej piątki Aleksiejewa i Szengiel. W zespole czeskim najlepszymi były reprezentantki CSR Scheinostova i Merhautova.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: MAI — Zarkowskaja, Szengiel, Aleksiejewa, Maksimowa, Moisiejewa, Niefodiewa, Rabuszkina, Kozłowa, Haritonowa, Jefimowa.

„Sparta" — Scheinostova, Frangnerova, Merhautova L. Merhautowa E., Solcova, Reichertova, Preussova, Heina, Koreisova.

Punkty dla MAI zdobyły: Haritonowa — 11, Aleksiejewa — 8, Kozłowa — 7, Moisiejewa, Maksimowa Szengiel — po 4, Jefimowa, Zarkowskaja — po 2, Rabuszkina, Niefodiewa — po 1.

Dla „Sparty" — Preussova — [illegible], Merchautova L. — 5, Solcova — [illegible], Reichertova — 2.

Sędziowali: Szabo (Węgry) i Twardo (Polska).

Sportowcy radzieccy w fabryce Wedla

WARSZAWA. (SAP) — We środę sportowcy radzieccy zwiedzili o g. 12 fabrykę czekolady i cukierków Wedla, gdzie otrzymali słodkie upominki.

Powtórzone derby Śląska

Ruch W. Hajduki -- AKS Chorzów

CHORZÓW. — W nadchodzącą sobotę dwa czołowe kluby ekstraklasy i miejscowi rywale Ruch W. Hajduki i AKS Chorzów zmierzą się [illegible].

Tym razem spotkanie odbędzie się o tytuł moralnego mistrza Śląska [illegible]. Mecz zapowiada się bardzo atrakcyjnie i będzie sprawdzianem formy obydwu drużyn przed czekającymi je końcowymi spotkaniami o mistrzostwo Polski. Obydwa zespoły wystąpią w swoich normalnych składach ligowych, jedynie w Ruchu zabraknie Cieślika, a w AKS Gajdzika i Jandudy, którzy, jak wiadomo, reprezentują barwy Polski w meczu z Finlandią. Brakujących graczy zastąpią młodzi obiecujący piłkarze, których kierownictwo obydwu klubów już dawno miały wypróbować w poważniejszych spotkaniach.

Mecz odbędzie się na stadionie Ruchu. Początek o godz. 15

Plan Marshalla zaczyna „działać" w sporcie

PRAGA. (SAP) — Młodzieżowe [illegible] „Mlada Fronta" w artykule naczelnego redaktora wyraża ostry krytycyzm amerykańskich, francuskich, szwedzkich i szwajcarskich organizacji sportowych, które obecnie [illegible] wojny z Niemcami, już [illegible] stosunki sportowe z nimi — lub mają zamiar to uczynić.

[illegible] cierpiały pod okupacją niemiecką, tego rodzaju postępowanie jest niemożliwe i zupełnie niezrozumiałe. Czeski dziennik mówi, że zadaniem sportu jest, prócz doskonalenia fizycznego, wychowanie na nowo narodu oraz uszlachetnienie jego zasad obyczajów. Niestety jednak, jeśli chodzi o Niemców, mamy wrażenie, że tego rodzaju zadania są niemożliwe do przeprowadzenia.

Wspominając działalność Axela Nielsena (amerykańskiego oficera pochodzenia duńskiego, który jest kierownikiem z [illegible] armii okupacyjnej [illegible] w strefie amerykańskiej i który stara się przeprowadzić wymianę młodzieży niemieckiej z amerykańską, angielską i szwedzką, autor artykułu podaje, że już w roku przyszłym 200 niemieckich sportowców wyjedzie do St. Zjednoczonych, by tam na miejscu zapoznać się z metodami i przyczynami wspaniałych sukcesów, osiągniętych przez sport amerykański. W związku z tym dziwnym się wydaje fakt nieudzielania wiz wjazdowych do USA mistrzowi hokejowemu Czechosłowacji — LTC Praha przez amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych. Jednocześnie „Mlada Fronta" zaznacza, że wszelkie bratanie się nawet na polu sportowym z Niemcami, które obecnie możliwie [illegible] polityczny, w przyszłości wywoła [illegible] bardzo niemiłe [illegible] konsekwencje.

Nawet i Amerykanie mają jeszcze dużo czasu do nawiązania stosunków sportowych z Niemcami.

Batory nadal niepokonany

Batory -- Piast Gliwice 12:4

CHORZÓW - BATORY. — W meczu o mistrzostwo klasy A ŚLOZB najpoważniejszy kandydat na zajęcie pierwszego miejsca w grupie I RKS Batory zmierzył się z Piastem gliwickim. Pięściarze Batorego odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo, które umocniło ich przodującą pozycję. Spośród drużyny zwycięzców słabą naogół formę wykazał Bazarnik, który w Żydku natrafił na groźnego przeciwnika.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco: W wadze muszej — Osiecki (Batory) przegrał na pkt. z Pancewiczem (Piast); w wadze koguciej — Grzesik [illegible] z Ticem (Piast); w wadze piórkowej — Bazarnik (Batory) wypunktował Żydka (Piast); w wadze lekkiej — Bibrzycki (Batory) po [illegible] nej walce wygrał na pkt. ze Stachurskim (Piast); w wadze półśredniej — Kula (Batory) zmusił w trzeciej rundzie do poddania się Chryczaka (Piast); w wadze średniej — Sznajder (Batory) wypunktował Widucha (Piast); w wadze półciężkiej — Kolonko (Batory) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika; w wadze ciężkiej — znajdujący się w bardzo słabej formie Kubica (Batory) przegrał na pkt. z Federowiczem (Piast).

Dziś międzynarodowy mecz zapaśniczy

Budapeszt -- Mysłowice

MYSŁOWICE. W dniu dzisiejszym o godz. 18 w cechowni szybu „Poniatowski" w Nikiszowcu odbędzie się ciekawe międzynarodowe spotkanie zapaśnicze pomiędzy drużyną Budapesztu a Mysłowicami — reprezentowanymi przez drużynowego mistrza Polski RKS „Siła". Jak już wspominaliśmy drużyna węgierska przedstawia najwyższy poziom w tej dziedzinie sportu i ma w swych szeregach zdobywcę brązowego medalu olimpijskiego w wadze lekkiej — Ferenca.

Przeciwnicy wystąpią przypuszczalnie w następujących składach:

BUDAPESZT — Bajor, Kuszenda, Cinege, Forcoes, Ferenc, Csoto, Sargyi, Vitalis.

MYSŁOWICE, — Waluś rez. Asenkowicz, Toboła, Jaśiński, Wieczorek, Gołaś, Gryt, Bajorek, Zieniek względnie Urgacz.

W ringu sędziować będą na zmianę Węgier z Polakiem, przy czym ze strony polskiej będzie nim prawdopodobnie ob. Gburski z Śl. OZA

Organizatorzy chcąc umożliwić obejrzenie zawodów jak najszerszej rzeszy sportowców śląskich, uruchomili w tym celu autobusy Śląskich Linii Autobusowych, które odjeżdżać będą ze stacji autobusowej przy ul. Zamkowej. Kasy będą już czynne od godz. 16.

Baildon - 27 Orzegów w boksie

KATOWICE. — W dniu dzisiejszym, o godz. 19, w sali Domu Kultury Huty Baildon w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego nr. 7. odbędzie się ciekawy mecz pięściarski o mistrzostwo klasy „A" śląskiego okręgu pomiędzy zespołem gospodarzy a KS „27" Orzegów.

R 3067[illegible]